

PROTOKÓŁ Nr XL /2013
z XL Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 10 lipca 2013 r.

Miejsce obrad : sala konferencyjna Urzędu Miasta
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji, w tym:
 - stwierdzenie „quorum”.
2. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) nadania medalu „Za zasługi dla miasta Białogardu”,
 - b) zamiaru przystąpienia Miasta Białogard do spółki kapitałowej mającej powstać w wyniku przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej – Szpitala Powiatowego w Białogardzie,
 - c) odmowy zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej Białogardu,
 - d) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013,
 - e) zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2020.
3. Zamknięcie Sesji.

Ad 1. Otwarcie Sesji, w tym:

O godzinie 12.05 Józef Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu wypowiedział formułę: „Otwieram XL Nadzwyczajną Sesję Rady Miejskiej Białogardu”.

Sesja zwołana została na wniosek Burmistrza Białogardu, zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym (§ 14 ust. 3 i § 22 ust. 3 Statutu Miasta).

Przewodniczący Rady powitał radnych, Burmistrza Białogardu, Zastępcę Burmistrza Białogardu, Kierownika Biura Prawnego oraz zaproszonych gości.

Przewodniczący powitał Pana Roberta Madejskiego Radnego Powiatu Białogardzkiego, Panią Danutę Czernielewską Przewodniczącą Zarządu Regionu Koszalińskiego „Pobrzeże” NSZZ „Solidarność” oraz grupę przybyłych na sesję związkowców.

Według listy obecności było 19 radnych i Rada była władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

Za zgodą Rady § 34 ust. 2 Statutu Miasta obowiązki sekretarza obrad powierzam pracownikowi Biura Rady Miejskiej Joannie Kamińskiej.

- przedstawienie porządku obrad

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są uwagi po porządku obrad.

Radny J. Harłacz powiedział, że zgłasza formalny wniosek do Burmistrza o ściągnięcie z dzisiejszych obrad sesji uchwał w sprawie:

- zamiaru przystąpienia Miasta Białogard do spółki kapitałowej mającej powstać w wyniku przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej – Szpitala Powiatowego w Białogardzie,
- o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013,
- zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2020.

Radny powiedział, że uchwały te dotyczą finansów i radni na komisjach tych uchwał nie omawiali. Czy sesja nadzwyczajna jest akurat takim właściwym trybem żebyśmy te uchwały rozpatrywali bez ich wcześniejszej znajomości?

Drugą kwestią jest to, że sama nazwa sesji nadzwyczajnej jednoznacznie, wyraźnie mówi co się powinno znajdować. Coś bardzo priorytetowego, coś bardzo ważnego, żebyśmy przystąpili do takiej sesji.

Radny J. Harłacz - jest to próba przemycenia tych uchwał, żebyśmy nad nimi nie dyskutowali. Nie tędy droga. Trzeba ściągnąć te trzy uchwały i zająć się tymi uchwałami dotyczącymi przyznania medalu i głosowaniem za „za” lub „nie” Pana A. Adamczewskiego.

Radny A. Milczarek - generalnie powracam do tematu wniosku złożonego na poprzedniej sesji odnośnie ustawienia kamery i chciałabym zapytać się Burmistrza co zostało zrobiono, skoro w dalszym ciągu jest to co było.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że Pan Burmistrz deklaruje, iż na już na sesji zwołanej w normalnym trybie będzie to uregulowane.

Przewodniczący Rady poprosił radnego aby postarał się wytrzymać na dzisiejszej sesji obecność kamery obok niego.

Radny A. Milczarek odpowiedział, że zgodnie z prośbą Pana Przewodniczącego i Burmistrza wstrzyma się do następnej sesji.

Burmistrz - w odpowiedzi na wniosek radnego J. Harłacza powiedział, że oczywiście sesja nadzwyczajna to nie jest takie spotkanie, na którym moglibyśmy wszystko wcześniej omówić na komisjach, przyjść przygotowani i mieć wyrobione zdanie na dany temat.

Jest okres urlopowy, wakacje. Istnieje niestety pewna nieprzewidywalność, jeżeli chodzi o niektóre zdarzenia. Powoduje to, że od czasu do czasu, może zbyt często niektórzy z Państwa uważają, prosimy o takie sesje nadzwyczajne.

Takim powodem zwołania w dniu dzisiejszym sesji nadzwyczajnej przede wszystkim jest prośba ze strony Powiatu o wyrażenie woli, ponieważ my w wielu miejscach mówiliśmy o tym, że jesteśmy zainteresowani wsparciem szpitala, przekształcaniem szpitala i ratowaniem go. Różne padły sformułowania i Zarząd Powiatu jest w tej chwili w takiej sytuacji, że musi ułożyć się z wierzycielami. Projekt uchwały, który dzisiaj proponuję jest w formie takiego listu intencyjnego. Sformalizowana została ta nasza informacja, że jesteśmy tym zainteresowani.

Uchwała póki co nie rodzi żadnych skutków finansowych, bo decyzje o przystąpieniu do spółki będzie poprzedzona oczywiście dyskusją, rozważaniem nad tym, na ile Miasto może się zaangażować finansowo czy organizacyjnie.

Drugą przesłanką zwołania sesji nadzwyczajnej było pismo z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w sprawie Pana Adamczewskiego. Mamy krótki czas na wyrażenie opinii, dlatego też kolejny powód, żeby dzisiaj spotkać się.

Ponadto sygnalizowałem radnym, że prawdopodobnie będą takie zdarzenia i przewiduję zwołanie sesji. Zwykle tak jest w okresie wakacyjnym, mimo naszego umawiania się że lipiec będzie wolny od sesji, że jednak trudno jest dotrzymać obietnic. Jeżeli już się spotykamy a są problemy finansowe, czy są takie sprawy, że można by przy okazji omówić i podjąć decyzję finansowe to również proponuję przy okazji aby tym się zająć. To nie jest główny powód natomiast są zdaniem Burmistrza tak oczywiste sprawy, że warto się nim dzisiaj zająć.

Dlatego też z tych powodów nie przychyliłem się do prośby radnego J. Harłacza, bo musielibyśmy w trybie normalnym pod koniec lipca ponownie spotkać się, żeby ewentualnie omówić sprawy finansowe, a wiem, że niektórzy z radnych mają plany urlopowe, więc będzie kłopot z quorum.

Czas jest dosyć wyjątkowy i nie możemy sobie pozwolić na to, tak jak na zachodzie Europy, że miesiące wakacyjne są przerwą w działalności samorządów i nie ma żadnych spotkań, nie podejmuje się żadnych decyzji. Na taki luksus pozwolić sobie nie możemy, więc jeżeli nie dzisiaj, to musielibyśmy spotkać się na koniec lipca.

Zdaniem Burmistrza lepiej dzisiaj omówić wszystkie sprawy. Jesteśmy gotowi, żeby wszystkie sprawy Państwu wyjaśnić, wszystkie informacje podać, żeby radni mogli podjąć decyzje mając wszelkie potrzebne informacje.

Radny J. Harłacz – advoce - po pierwsze Panie Burmistrzu wychodzi Pan przed szereg, jeszcze szpital jeszcze nie ma dokumentów w KRS-ie, w sądzie, nie ma powołanej spółki a Rada Powiatu w ubiegłym tygodniu przełożyła termin powołania tej spółki a Pan już wyskakuje przed orkiestrę. Nie mamy podstawowych informacji dotyczących finansowania, zabezpieczenia, odpowiedzialności finansowej. Nie mamy informacji o przebiegu ewentualnej restrukturyzacji w tym szpitalu. Nie mamy szeregu informacji, co do których powinniśmy na dzisiejszą sesję tą wiedzę już posiadać.

Wiem, że to przystąpienie dzisiaj nie niesie za sobą jeszcze skutków prawnych ale znając charakter Burmistrza, znając wywoły Burmistrza to wiem, że Pan się nigdy z nami nie spotka w tej kwestii. Pan tylko ogranicza się tylko do wnoszenia uchwał na sesję Rady Miejskiej i pod pretekstem dogadywania się próbuje Pan to przemycić. To jest zbyt poważna sprawa i odpowiedzialność finansowa Miasta znowu będzie bardzo wysoka, żeby tak normalnie koło tej sytuacji przejść.

Druga sprawa to Panie Burmistrzu wyprowadza Pan tutaj kolejnymi drzwiami w zmianie wieloletniej prognozy finansowej milion złotych dla „Uniconu”. Mówię to celowo, bo to nie jest coś pilnego.

Rozumiem, gdyby spółka dzisiaj miała rację bytu i dzisiaj spółka występuje o kredyt na budowę bloku operacyjnego, bądź na przeniesienie oddziałów chirurgii i wewnętrznego, dziecięcego do szpitala przy ulicy Chopina. Rozumiem, że wtedy szybko trzeba zadziałać, ale Pan Burmistrz za szybko zadziałał. Nie mamy podstawowych informacji i skłaniam się ku temu, żeby Burmistrz przeniósł to na komisję, żebyśmy mogli trochę podyskutować na ten temat jak to będzie w przyszłości wyglądało. Też nasz status prawny trzeba sobie zagwarantować w odpowiedni sposób, tak żeby to Miasto nie ponosiło odpowiedzialności.

Dzisiaj szpital jest zadłużony na czternaście milionów a Pan Burmistrz to ukrywa. Nie wydaje mi się, żeby przy braku tak istotnych informacji dla radnych Miasta można było sobie dywagować. Wiem, co w prasie piszą ale mogę dać inne przykłady jak wygląda sytuacja w tym szpitalu.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że pomimo dodatkowych wypowiedzi Pan Burmistrz nie zmienia zdania.

Radny J. Harłacz – jestem za tym, żeby ten szpital funkcjonował, ale nie na zasadzie takiego natychmiastowego działania.

Przewodniczący Rady powiedział, że dobrze było pewne rzeczy uzgodnić z Burmistrzem bo rozmawiamy już tematycznie o projekcie uchwały nad którym i tak będziemy dyskutować i powrócimy znowu z tą sama wypowiedzią.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że chciałyby przypomnieć, że Pan Burmistrz nie wyraził zgody a więc gdy będzie omawiana uchwała to zabierzemy głos w sprawie.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o przystąpieniu do realizacji porządku obrad.

Ad 2. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawie:

a) nadania medalu „Za zasługi dla miasta Białogardu”

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że wpłynął do niego wniosek złożony przez Zarząd Regionu Koszalińskiego „Pobrzeże” NSZZ „Solidarność”. Wniosek podpisała Pani Danuta Czernielewska. Radni otrzymali wniosek dołączony do projektu uchwały.

Przewodniczący powiedział, że Kapituła Medalu przyjęła wniosek jednogłośnie.

Wnioskodawca może nie znać wszystkich zasług, osiągnięć osoby, która będzie otrzymywała taki medal i chciałaby dodać, że podczas posiedzenia Kapituły podana została informacja o tym, że Pan Ryszard Kamiński bardzo aktywnie działał w Akcjach Katolickich przy dwóch parafiach.

Przewodniczący Rady powiedział, że jeżeli ktoś chciałaby zagrać przy omawianiu projektu uchwały to udziela głosu, jednakże najistotniejszym jest to, że Pan Ryszard Kamiński był pierwszym Burmistrzem wybranym z pośród Rady.

Radny J. Harłacz - nie znam tego Pana osobiście i wypowiedź Przewodniczącego jest taka osobista i jeśli ten Pan tak działał wcześniej w Akcji Katolickiej w jednym i drugim kościele, to nich mu dadzą ten order. Ja się nie poczuwam do jakiejś odpowiedzialności, bo to znowu jest to przez pana Przewodniczącego podpisane.

Przewodniczący Rady powiedział, że nie chciałby odbierać głosu ale uchwała mówi do dużych zasług w działalności samorządowej.

Radny J. Harłacz - ale one powinny być tutaj wypisane.

Przewodniczący Rady powiedział, że jest to zapisane i to jest ten największy atut tego Pana.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania medalu „Za zasługi dla miasta Białogardu” Panu Ryszardowi Kazimierzowi Kamińskiemu.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie nadania medalu „Za zasługi dla miasta Białogardu”, głosując: za – 18 (jednogłośnie).

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XL/292/2013.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że to jest sytuacja nadzwyczajna, jeśli chodzi o pana Ryszarda. Pan Ryszard jest w tej chwili chory i choroba jest poważna.

Przewodniczący Rady powiedział, że chciałaby dzisiaj dokonać aktu wręczenia i przekazania medalu. Zaprośiliśmy rodzinę ale żona też nie najlepiej się czuje i jeśli radni pozwolą to Przewodniczący poprosi wnioskodawcę Panią Danutę Czernielewską, która w imieniu Pana Ryszarda Kamińskiego odbierze medal.

Przewodniczący Rady Miejskiej wspólnie z Burmistrzem Białogardu dokonali uroczystego aktu wręczenia medalu „Za zasługi plamiasta Białogardu” Panu Ryszardowi Kazimierzowi Kamińskiemu.

Medal w imieniu Ryszarda Kazimierza Kamińskiego odebrała Pani Danuta Czernielewska Przewodnicząca Zarządu Regionu Koszalińskiego „Pobrzeże” NSZZ „Solidarność”.

Pani Danuta Czernielewska po powitaniu Przewodniczącego Rady Miejskiej radnych, Burmistrza i zebranych gości, powiedziała - to zaszczyt jest dzisiaj móc odebrać medal, który honoruje u schyłku osobę Pana Ryszarda Kamińskiego, który całe swoje życie wraz z małżonką Panią Barbarą pracującą w oświacie poświęcili właśnie tu w Białogardzie.

Po to żeby dzisiaj mieć odwagę mówić czy znam tą osobę czy są zasługi czy nie, to właśnie Pan Ryszard Kamiński jako ten budowniczy demokracji samorządowej wówczas w 1989 roku o to walczył. O to dzisiaj możemy powiedzieć, pierwszy Burmistrz. To nie były te czasy, kiedy można było powiedzieć i może o tą odwagę może trudniej o nią wówczas było.

Jeżeli dzisiaj możemy tylko podsumować wyjątkową skromność tej osoby, to zwróćcie Państwo uwagę, że bez odznaczeń, bez orderów jest to forma podziękowania, o którą wystąpiliśmy i którą uważamy, że właśnie samorząd białogardzki może tą formą podziękować.

Gdy zapytałam Pana Ryszarda czy przyjmie takie wyróżnienie, to po długim zastanowieniu, czy uzgodnieniu z małżonką, odpowiedział, że tu poświęcił życie i przyjmie.

Uważałam to również za wyróżnienie. To są ludzie wyjątkowo skromni, wrażliwi. Nigdy Pan Ryszard nie pracował dla własnych interesów. ale to dobro najwyższe było zawsze dla niego najważniejsze.

Pani Przewodnicząca podziękowała Kapitulie Medalu i Panu Przewodniczącemu za to że w tak szybkim terminie była możliwość rozpatrzenia tego wniosku wraz z wręczeniem medalu.

Pani D. Czernielewska powiedziała, że dla niej zaszczytem jest możliwość przekazania w imieniu radnych to wyróżnienie Panu Ryszardowi Kamińskiemu.

Radny D. Glinka powiedział, że chciałby zgłosić uwagę aby na przyszłość, bo pewnie medale będą przyznawane i mamy możliwości multimedialne i warto byłoby wyświetlić chociaż zdjęcie tej osoby, której przyznaje się medal. Mamy takie możliwości, żeby każdy widział co to jest za osoba. To też jest pewne okazanie szacunku tej osobie.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że do wniosku nie dołącza się zdjęć ale spróbujemy zobaczyć, bo jeśli ktoś jest zasłużony to mamy filmy i zdjęcia z okoliczności gdzie taka osoba występuje. Postaramy się to uwzględnić.

b) zamiaru przystąpienia Miasta Białogard do spółki kapitałowej mającej powstać w wyniku przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej – Szpitala Powiatowego w Białogardzie

Projekt uchwały przedstawił i omówił K. Bagiński Burmistrz Białogardu.

Burmistrz powiedział, że sprawą bezsprzeczną jest to, że mamy zmienione prawo i Powiat Białogardzki zobowiązany jest do przekształcenia Szpitala Powiatowego w spółkę.

Dyskusję na ten temat w Białogardzie, w Powiecie Białogardzkim toczą się od dawna. Były wystąpienia Starosty wprost na piśmie do poszczególnych samorządów o wypowiedź czy dany samorząd jest zainteresowany uczestnictwem w tym całym przedsięwzięciu.

Poza deklaracją Burmistrza Białogardu i Gminy Białogard nie było innych deklaracji pozytywnych. Pozostałe samorzady stwierdziły, że w obecnej sytuacji gospodarczej, społecznej i ekonomicznej nie są zainteresowane uczestnictwem w tym przedsięwzięciu.

Burmistrz powiedział, że kilka dni temu został poproszony przez Starostę Białogardzkiego Tomasza Hyndę aby rozważyć możliwość podjęcia uchwały intencyjnej. Ma to ułatwić Zarządowi Powiatu w podpisywaniu ugody z wierzycielami.

Uznałem, że skoro składaliśmy wielokrotnie deklaracje na różnych spotkaniach, że jesteśmy zainteresowani aby szpital w Białogardzie funkcjonował i działał dobrze. Jesteśmy zainteresowani nie tylko miejscami pracy ale też świadczonymi usługami medycznymi aby były na wysokim poziomie.

Reklamować rehabilitacji w regionie nie trzeba. Natomiast mieliśmy problemy z podstawowymi oddziałami w szpitalu. Jakość pracy tych podstawowych oddziałów w białogardzkim szpitalu uległa znakomitej podprawie. Również wyróżnia się Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy „Corda”. Też jest dużo chętnych i też są duże kolejki. Tutaj nie chciałabym Państwa przekonywać, że szpital w Białogardzie jest potrzebny, bo to wszyscy wiemy.

Burmistrz powiedział, że jeżeli radni dzisiaj są w stanie pomóc Zarządowi Powiatu w formie pewnej deklaracji sporządzonej na piśmie, a nie wypowiedzianych słów na różnych spotkaniach, tylko sformalizowanych w formie uchwały Rady Miejskiej, to przystąpimy do rozmów.

Kolejność będzie następująca, najpierw musi być powołana przez Powiat spółka w stu procentach powiatowa a dopiero po tym fakcie będzie można negocjować i rozmawiać czy Miasto Białogard i inne podmioty mają do tej spółki przystąpić. Innej możliwości nie ma i dzisiaj pytanie o szczegóły, o liczby i wszystkie inne rzeczy, które dzisiaj usłyszałem jest przedwczesne.

Rzeczywiście szpital jest zadłużony. Burmistrz powiedział, że miał informacje o tym że na około dziesięć milionów. Dzisiaj padła inna kwota. W zależności pewnie co liczymy i jak liczymy.

Zdaniem Burmistrza nie jest to zła sytuacja w porównaniu do innych Szpitali Powiatowych, gdzie to zadłużenie często przekracza wartość księgową majątku.

Często też jest tak, że szpitale mają kłopoty z zakontraktowaniem usług medycznych i te kontrakty na usługi medyczne są niskie i w porównaniu z tym zadłużeniem, które też działają niekorzystnie na wizerunek całego szpitala.

Biorąc pod uwagę argumenty i bazę lokalową, bo ten szpital ma dobre obiekty, wyremontowane i ma dobrą kadre i jest wiele argumentów za tym, żeby ten szpital mógł dobrze funkcjonować. To są informacje ogólne ale bardzo ważne. Natomiast zbyt wiele narosło legend na temat białogardzkiego szpitala i takich poglądów na zasadzie „bo mi się tak wydaje”, nie popartych faktami, które mają miejsce.

Oczywiście każdy na własną odpowiedzialność będzie dyskutował i wypowiadał zdania, natomiast Burmistrz prosił żeby pamiętać, że to jest dobry szpital, tam pracują nasi ludzie, nasi fachowcy i aby tak łatwo nie dyskredytować, jak to czasami mamy w zwyczaju i nie opowiadać tego, co się komu wydaje. Jeżeli już to, to poprosiłbym o konkrety, żeby to nie było na zasadzie takiej, że zamiast pomóc tym listem intencyjnym to poprzez niezbyt ciekawą dyskusję można zaszkodzić. Aby to nie była niedźwiedzia przysługa, bo my chcemy pomóc.

Burmistrz powiedział że jeśli poprzez ten list intencyjny mamy pomóc w negocjacjach z wierzycielami, to prosiłby o wyważone sądy, żeby nie pogorszyć sytuacji.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz - tu nikt niczego nie chce dyskredytować. To raczej Pan dyskredytuje radnych aby mogli uzyskać istotne informacje na temat stanu ekonomicznego tego szpitala. Tak jak powiedziałem wcześniej, Pan wychodzi przed szereg tylko po to, żeby Pan znowu zaistniał.

Oczywiście Pan był wcześniej Starostą. Pan do wyborów samorządowych startując na burmistrza ukrył fakt, że szpital miał wówczas zaległości na kwotę dziewięć milionów złotych. Nawet, jeśli przyjmemy dzisiejszy wskaźnik dziesięciu milionów złotych to jest tendencja wzrostowa nie spadkowa.

Ja nie jestem przeciwko szpitalowi. Jestem za jego uzdrowieniem. Za wprowadzeniem mechanizmów takich, dzięki którym nie będzie ten szpital przynosił strat. Jedna kwestia to kwestia płatności przez NFZ ale drugą kwestią jest szukanie w tym szpitalu rozwiązań, aby zminimalizować jego potrzeby, a tak nie jest. Przykładem niech tu będzie fakt, że jeśli catering wybrany w Białogardzie na trzy lata jest droższy a niżeli catering na większą ilość osób w szpitalu kołobrzesckim. Tu trzeba ekonomisty, a nie koniowala, który tak naprawdę nie wie o czym mówi i co robi w tym szpitalu.

Jeśli Pan dyskredytuje, to razem z Powiatem dyskredytujecie pracowników tego szpitala. Zapytam kiedy pielęgniarki i niższy personel otrzyma tam wynagrodzenie wyższe? Podwyższa się płace lekarzom. Zarabiają po czterdzieści tysięcy złotych. A gdzie jest ten personel, który pracuje z tymi chorymi?

Jeśli Pan mówi o dyskredytacji, to nich się Pan dobrze zastanowi nad tym, jakie Pan podejmował działania, żeby wyrównać pewien wskaźnik ekonomiczny dla tych niżej uposażonych w tym szpitalu.

Skoro Burmistrz mówi, że to jest tylko uchwała intencyjna i ona nie niesie za sobą żadnych kroków prawnych to dlaczego ten moloch Starostwo do dnia dzisiejszego takiej uchwały samo nie przyjęło. Tak im zależy, że nawet dzisiaj nie ma żadnego przedstawiciela, poza Radnym Powiatu oczywiście, który tu nie ma nic do powiedzenia w tej sprawie.

Gdzie jest ten, któremu tak bardzo zależy, Hynda i Raczewski? To są nieudolni ludzie. Pan ich tylko broni. Pan był Starostą a dzisiaj Pan jest Burmistrzo-Starostą. Broni Pan tego, czego Pan nie umiał uratować. Środkami finansowymi Miasta Panie Burmistrzu próbuje Pan załatać tą dziurę budżetową. Taka jest prawda. Niech się Pan w końcu z tego letargu obudzi i weźmie odpowiedzialność za Miasto. Bo Pana głównym dzisiaj priorytetem jest budownictwo mieszkań socjalnych itd., bo wzrastają wskaźniki osób, które mają mieć zapewnione mieszkania socjalne.

Nie będę mówił kto i w jakim stopniu będzie ponosił odpowiedzialność za ten szpital. Jaki my będziemy mieli procentowy udział w tym szpitalu? Jaką my będziemy ewentualnie będziemy ponosili odpowiedzialność za straty tego szpitala? Kto będzie je pokrywał? Jeśli spółka w dwóch podmiotach, to niestety ta odpowiedzialność będzie się rozkładać na dwie strony, nawet przy małym udziale procentowym.

Burmistrz mówił o gminach, które nie przystąpiły do tej spółki, to one moim zdaniem są normalne, bo wiedzą, co to jest za odpowiedzialność. Wiem, że dzisiaj trwają prace, żeby uruchomić blok operacyjny przy tym szpitalu i wiem, że ma być przeniesiony ten szpital.

Dopóki on będzie tak źle zarządzany albo będzie się wyrywkowo wynagradzać tylko lekarzy i im podwyższać różnego rodzaju świadczenia, to ten szpital nigdy nie stanie na nogi, bo ta duża część płatności z NFZ jest przejadana przez lekarzy i to nie wszystkich, tylko tych których się kupiło z innych miast, bo na siłę trzeba ich utrzymać.

W klinikach, gdzie jest pierwsza klasa świadczeń medycznych ludzie nie zarabiają po trzydzieści tysięcy, ale w Białogardzie można zarobić, bo tu jest dobry dyrektor, bo tu jest dobra władza i tu dba o swoich lekarzy. A w tym samym szpitalu, nie tak dawno osoby leżały na łóżkach wojskowych polowych i osoby starsze czekały na pomoc. Szpital XXI wieku w placach światowych, nie mówiąc już, że te kryteria lecznicze w tym szpitalu są mało przydatne dla pacjentów, dlatego że pacjenci wolą jeździć do Koszalina.

Chciałbym dzisiaj wiedzieć kto będzie pokrywał zobowiązania obecne finansowe tego szpitala? Minister niech mówi jedno, NFZ niech mówi drugie ale dzisiaj chciałbym wiedzieć ile z tego podziału środków dla szpitali, które mają być przekształcone w spółki i jaką część tych środków będzie zobowiązaniem na pokrycie dzisiejszego zadłużenia? To są istotne informacje. Bez takich informacji podstawowych trudno tu przyjmować bo Pan chce, ale Pan tej informacji nawet radnym nie przedkłada. My jesteśmy w pustostanie. Każe nam się Pan położyć na łóżku, którego nie ma. Wizjoner bez przyszłości. Tak mogą Pana nazwać i Pańskie działania. Zajmuje się Pan nie tym co jest istotne z punktu widzenia każdego mieszkańca i nawet tego szpitala.

Ja mówię oficjalne, że dla tego szpitala jestem gotów bronić, jeździć do Warszawy, ale nie na takich zasadach pułapkowych jakie Pan nam tutaj proponuje. Bez rzetelnej informacji nie może Pan liczyć na mój głos, ani wsparcie, że ja podpiszę intencję, żeby taki Raczewski, który nic nie robi laury z Panem zbierał.

Radna E. Bury – myślę, że radny kolega Harłacz powiedział już bardzo dużo i od siebie powiem tylko tyle, że na dzień dzisiejszy moja wiedza jest zbyt mała. Nie było żadnego roboczego spotkania odnośnie szpitala. Nie traktuje się radnych poważanie. I to nie tylko dla tego, że my się nie interesujemy szpitalem.

Dla każdego z nas szpital jest bardzo ważnym ośrodkiem. Ośrodkiem, gdzie jest wiele miejsc pracy, gdzie pracują ludzie z całego Powiatu. Zastanawiające jest też to, że tylko my jako Miasto Białogard chcemy przystąpić do tego aby ratować ten szpital. Karlino, Tychowo generalnie się wypięło, albo są zbyt mądry żeby w to wchodzić.

Na dzień dzisiejszy nie wiem jakie plany ma Pan dyrektor. Jak bardzo wzrosło zadłużenie szpitala od momentu objęcia stanowiska przez tego Pana? Jakie są plany restrukturyzacji szpitala? To jest bardzo ważne. Co się będzie działo w momencie przekształcenia szpitala w spółkę i ile dołoży ministerstwo na pokrycie zadłużenia? Czy to będzie osiem milionów czy dziesięć, co dalej?

Mamy dzisiaj podjąć uchwałę intencyjną i nie wiem co się z tym wiąże. Wszyscy wiemy, że jesteśmy otwarci na współpracę. Nie wiem dlaczego dla Powiatu jest potrzebna taka uchwała. Rozumiem, że wyrażamy chęć przystąpienia do spółki, ale uchwała intencyjna? Przystępujemy do spółki, to jest zrozumiałe.

Mam obawy, jeśli mnie pomożemy szpitalowi to stracimy miejsca pracy dla ludzi, którzy tutaj mieszkają. Stracimy opiekę dla naszych mieszkańców.

To jest istotne ale aby szpital nie pociągnął całego Miasta, bo my mamy o co dbać. Mamy szkoły i to też jest dla nas bardzo ważne. Na dzień dzisiejszy na pewno nie podniosę za tym ręki, ponieważ moja wiedza jest tak naprawdę zerowa. Jeżeli ja tutaj mam być od podnoszenia ręki za czymś o czym nie wiem i jakie będą dalsze plany tego szpitala.

Czy Pan dyrektor chce zmniejszyć, czy przede wszystkim zwiększyć kontrakty z NFZ zanim przystąpią do przekształcania szpitala w spółkę?

Burmistrz Białogardu odpowiedział, że byłby wdzięczny jakby radni wzięli pod uwagę prośbę Burmistrza. Dyskutujemy. Zgłaszajmy różne argumenty, natomiast bez takich kategorycznych wypowiedzi dyskredytowania innych osób.

Burmistrz poprosił Przewodniczącego Rady Miejskiej aby zwracał uwagę na to, bo obrażanie innych przy okazji dyskusji bardzo poważanych sytuacji nie jest czymś pozytywnym i nie buduje niczego dobrego. Takie dyskredytowanie i rzucanie słów „dziesięciu milionów, wtedy kiedy Pan był Starostą”.

Radny J. Harłacz – czy to nie prawda?

Burmistrz odpowiedział, oczywiście, że nie prawda. Stan zadłużenia był zupełnie inny.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o spokój na sali obrad i prosił o zachowanie spokoju zwracając się do radnego J. Harłacza.

Burmistrz powiedział, że to co się teraz dzieje pokazuje, że jeżeli ktoś ma inne zdanie na dany temat to oczywiście jest natychmiast dyskredytowany nawet jeżeli nie zdążył wypowiedzieć dwóch zdań po sobie następujących.

Jeżeli chodzi wypowiedź radnej E. Bury to w jednej wypowiedzi z jednej strony Pani wygłasza poglądy „za” a z drugiej zaraz Pani mówi że „nie”.

Burmistrz powiedział, że nie chce oceniać postępowania samorządów sąsiednich. Natomiast gminy mają podstawowy obowiązek zapewnienia podstawowej opieki zdrowotnej. To, że akurat w Powiecie Białogardzkim zostało to sprywatyzowane na początku 2000 roku to jest fakt. W ten sposób gminy zwolniły się z obowiązku odpowiedzialności tak naprawdę interesowania się ochroną zdrowotną, ale ten obowiązek dalej istnieje. Tak też niektóre powiaty zrobiły. Sprzedano szpitale. Zlikwidowano szpitale i nie mają problemów, a ludzie gdzieś muszą się leczyć. My chcemy czuć się odpowiedzialni za ochronę zdrowia.

Jeżeli od 1999 roku jako Wicestarosta. później dwukrotnie jako Starosta zajmowałem się ochroną zdrowia i dzisiaj słyszę, że nie zrobiłem nic jako Bagiński, żeby ten szpital powstał to pytam się kto zabiegał o to żeby budować Szpital Rehabilitacyjny na ulicy Chopina?

Oczywiście to nie jest zasługa jakiej pojedynczej osoby, tylko na to pracowało wielu radnych, wielu parlamentarzystów i wiele życzliwych osób, których już wśród nas nie ma. To się działo przez kilkanaście lat a dzisiaj tak lekko można dyskredytować i opowiadać tutaj takie rzeczy, że to się skądś wzięło i teraz mamy problem. Bo gdybyśmy sobie nie wybudowali tego szpitala, to by nie było problemu. Akurat jest tak dokładnie, jak prosiłem żeby nie było.

Burmistrz poinformował, że jeżeli w tytule uchwały mamy zapis, że jest to uchwała w sprawie zamiaru przystąpienia Miasta Białogard do spółki kapitałowej, mającej powstać w wyniku przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej – Szpitala Powiatowego w Białogardzie a tu padają takie stwierdzenia kategoryczne jak byśmy dzisiaj decydowali o tym, że przystępujemy do spółki. Dzisiaj mówimy o zamiarze.

Burmistrz porosił aby dyskutować na temat czy nam jest po drodze z Powiatem Białogardzkim. Czy chcemy w przyszłości rzeczywiście usiąść i zapoznawać się z tymi dokumentami, z tą całą wiedzą, która jest bardzo skomplikowana. Przeczytać nową ustawę, która nie jest łatwa w czytaniu i wiele innych faktów. Na to trzeba będzie poświęcić wiele godzin i spotkań zanim przystąpimy do spółki. Jeżeli chcemy brać udział w takich spotkaniach, to chcemy to wyrazić dzisiaj w formie uchwały, że jesteśmy wiarygodnym partnerem i chcemy rozmawiać z Zarządem Powiatu na jakich warunkach mielibyśmy przystąpić do spółki. Ten dokument po to jest potrzebny.

Burmistrz poinformował, że Zarząd Powiatu chce mieć taki dokument, bo to ułatwi przygotowanie tego całego procesu. Natomiast taka szeroka dyskusja na temat kondycji, sytuacji szpitala, szczegółów będzie odbywać się po wakacjach, wtedy kiedy Powiat będzie do tego przygotowany, będzie miał konkrety bo na razie rozważają różne warianty. Umawiamy się, że po wakacjach będzie to czas na konkrety.

Zdaniem Burmistrza, po różnych takich rozważaniach, rozmowach, dyskusjach, samo przekształcenie nie jest żadnym panaceum na sukces. Mogę potwierdzić to, co tutaj niektórzy mówią, może zbyt emocjonalnie, że potrzebne jest dobre zarządzanie tym szpitalem i dobre finansowanie i zrozumienie jaka jest rola tego szpitala w naszym środowisku.

Natomiast samo przekształcenie w spółkę tego szpitala, tak jak niektórzy myślą, że to jest jakieś panaceum na problemy ochrony zdrowia w Polsce, to nie. Ja dzisiaj z tego miejsca mówię, że to nie jest panaceum na uzdrowienie ochrony zdrowia ani w Polsce ani w Powiecie Białogardzkim. Musi być wiele przesłanek spełnionych, żeby to całe przedsięwzięcie mogło się udać. Potrzebne jest tak naprawdę pozytywne myślenie o tym wszystkim. Potrzebne jest takie wsparcie pozytywne, taka pozytywna energia, żeby ci, którzy za to odpowiadają czuli, że to co robią jest potrzebne dla nas a nie ciągle dyskredytowanie i ciągle narzekanie.

Słyszę tego typu opinie, że pielęgniarki mało zarabiają a lekarze zarabiają ponoć kosmiczne kwoty, tylko na jakiej podstawie my to twierdzimy? Ogólnie mogę się odnieść do Państwa pytań i mogę tylko zapewnić jedno, że w momencie podejmowania decyzji o przystąpieniu do spółki, o samym fakcie wstąpienia do spółki będziemy musieli być wyposażeni we wszystkie informacje, o które dzisiaj Państwo pytacie w tym momencie i będzie tych spotkań dużo. Będzie wiele godzin dyskusji i rozmów i zastanawiania się. Wtedy okaże się kto jest głupi, kto jest mądry, kto dobrze zrobił że poparł pewną inicjatywę, kto dobrze zrobił że był na marginesie tego całego tematu bo zajmuje się tylko i wyłącznie swoimi sprawami.

Burmistrz powiedział, że chciałaby przypomnieć, że Miasto Białogard jest stolicą Powiatu Białogardzkiego i z tego faktu wynikają też pewne konieczności.

Radny J. Harłacz – advoce - być może stosunek jest o tyle emocjonalny o ile Pan nigdy tak naprawdę na komisjach tej sprawy nie poruszał. Te emocje dzisiejsze są właśnie powodem tego, że Pan nie rozmawia z radnymi. Pan nas po prostu, przysłowiowo olewa. Pan wprowadza i Pan żąda. To nie tędy droga. Odpowiedzialność Pana jest tak samo wysoka jak odpowiedzialność nasza. Ja nie chcę ponosić odpowiedzialności finansowej w ostatecznym rozrachunku, gdzie Miasto Białogard położy na łopatkach. Ja mam tu inną zadaniowość i naprawdę, gdyby Pan sformalizował swoje działania na potrzeby tego Miasta w zakresie budownictwa mieszkaniowego, socjalnego, w zakresie edukacji. Żeby nie brakowało pieniędzy w szkołach na papier toaletowy, bo tak też jest. Ja bym się bardzo cieszył, tylko najpierw dajmy swoim a później pomóżmy innym.

Intencja niesie za sobą już pewne prawne aspekty w tej sprawie. Jeśli Pan Burmistrz mówi, że poprosił Burmistrza Pan Hynda, a kto to jest Hynda? Bo ja tych Hyndów to kilku znam. Jeden to jest nauczyciel, który nie potrafi dzieci uczyć.

Przewodniczący Rady Miejskiej upomniał Radnego aby zmierzał do zakończenia swojej wypowiedzi.

Radny J. Harłacz - gdzie jest jakiś dokument wystosowany do Rady Miasta? A gdzie jest obecność przedstawicieli chociażby szpitala i powiatu? Gdzie oni są?

Nikt nikogo nie chce dyskredytować, tylko Pan właśnie pokazał w jaki sposób nas się traktuje, małostkowo. A jeśli Pan mówi o tych pensjach, to ja Panu powiem, że to jest żenada. Pielęgniarki w szpitalach w Koszalinie, czy w innych szpitalach zarabiają po tysiąc złotych więcej.

Ten Białogard to jest taki grajdołek. Stworzyliście takie swoje, małe własne, nie powiem piekielko dla swoich.

Macie własne folwarki samorządu, rodziny poustawiane na różnego rodzaju stowarzyszeniach a o mieszkańców się nie dba. To również dotyczy szpitala i nie tylko.

Przewodniczący Rady Miejskiej upomniał radnego J. Harłacza i powiedział, że radny chce dokuczyć, obrazić, opowiedzieć co najgorszego. Tak nie powinno być.

Radny J. Harłacz powiedział, żeby Przewodniczący mu nie przerywał.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że tak nie powinno być, bo radny przy każdej okazji chce kogoś poniżyć.

Radny J. Harłacz powiedział, że ponosi odpowiedzialność za swoje wypowiedzi. Nie będzie ani Pan, ani Burmistrz, ani ktokolwiek mnie cenzurował, moich wypowiedzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej odpowiedział – ja będę.

Radny J. Harłacz - jesteście nieudolnymi menadżerami.

Przewodniczący Rady Miejskiej - Panie Jerzy, niech Pan się nie podkręca.

Radny J. Harłacz - Ty włazłeś PIS-owcom gdzie się da.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Panie Jerzy a kim Pan jest, że Pan Starostę zeszmaci, Burmistrza. Wszystkich Pan obrazi. Pan nie ma takiej legitymacji, żeby każdego poniżyć. Naprawdę każdy z nas ma godność. Może nie każdy to wypowie, ale naprawdę każdy źle się czuje. Do sądu biegać nie będziemy.

Radny J. Harłacz – ja będę biegał do sądu i w sądzie wam to samo powiem.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Panie Jerzy język jest nie tylko po to by mówić ale czasami po to, żeby w niego się ugryźć.

Radny J. Harłacz – to niech się Pan gryzie, ale Pan się nie pogryzie, bo Pan nie ma zębów proszę Pana. Co Pan insynuuje? Biorę odpowiedzialność za swoje słowa a Pan nie będzie moim cenzorem. Komuna się skończyła i koniec kropka.

Radny D. Glinka - trudno jest cokolwiek jeszcze wypowiedzieć po wypowiedzi Jurka Harłacza, ale powiedział tutaj mój kolega bardzo ważne słowa. Ta uchwała intencyjna wiąże nas już w pewnym sensie z tą powstającą spółką a mnie osobiście też o to nikt nie pytał. Nie otrzymałem żadnego pisma. Nie było żadnego spotkania.

Wyrażenie chęci musi być poprzedzone zdaniem pytania, jakąś prośbą. Dlatego niestety mam zbyt wiele pytań i żadnej odpowiedzi. Nie będę powielał tych pytań. Nikt nie pytał o to czy podniosę ręką „za”, czy jestem zainteresowany jako radny, dlatego również nie widzę sensu podejmowania takiej uchwały. Uważam, że najpierw powinien działać Powiat, który jest organem prowadzącym szpital a dopiero później my jako Rada Miasta powinniśmy działać. Zagłosuję „przeciw”.

Radny K. Sęk - oceniając treść uchwały wydaje mi się, że jeżeli radni wyrażają intencje i ktokolwiek jeżeli wyraża intencję zrobienia czegoś, to winien wcześniej, pomimo tego co Pan Burmistrz mówi że będą po wakacjach rozmowy, być poinformowany o warunkach, o skutkach itd. Do tego, do czego mamy przystąpić.

Tłumaczenie Pana Burmistrza nie przekonuje mnie, że będziemy o tym jeszcze rozmawiać. Jeżeli wyrażam intencję to chciałabym wiedzieć jakie poniosę konsekwencję ewentualnego wejścia w spółkę. Nie mogę wyrazić zamiaru, nie mogę wyrazić chęci, skoro nic nie wiem. Jeżeli ktokolwiek podejmie taką decyzję, to moim zdaniem postępuje nieodpowiedzialnie.

Panie Burmistrzu, ja Panu przypomnę, że Powiat Białogardzki, wynika to z ustawy oczywiście, ale Pan szczególnie pomaga właśnie w tym zakresie, ma bardzo ograniczone już zadania. Jest to szkolnictwo ponadgimnazjalne i tak z tych najważniejszych to właśnie szpitale.

Przypomnę tutaj radnym, że Pan Burmistrz drogi powiatowe w większości zamienił na drogi gminne, więc wzięliśmy już trochę na siebie. Pan Burmistrz obiecywał, że będzie odśnieżone lepiej, będzie to sprawniej i organizacyjne lepiej wykonywane. Jak było, wszyscy widzieliśmy tej zimy. Taka biała wyspa na mapie województwa, czy kraju. Więc już Pan zdjął troszkę obowiązków z Powiatu i teraz mam wrażenie, że Pan chce zdjąć kolejny, ale tym razem naprawdę kosztowny obowiązek jaki leży na Powiecie.

Rozumiem, że jeżeli Powiat poszukuje do spółki udziałowców, czyli umówmy się do dzielenia deficytu, bo to jest działalność deficytowa, tylko pytanie w jakim wymiarze taka działalność będzie deficytowa. Zależy to od zarządzania. My widzimy jak przyrasta ten dług. Jeżeli Powiat poszukuje kogoś do spółki, do brania udziałów w długach, to rozumiem, że po prostu jest niewydolny i nie stać go, żeby realizować swój ustawowy obowiązek samemu.

Z wypowiedzi Burmistrza zrozumiałem, że w zasadzie sama uchwała to po prostu ma pomóc w negocjacjach z wierzycielami, czyli tak naprawdę to będzie taka karta przetargowa w negocjacjach co do aktualnego zadłużenia szpitala. Jest to pilnie potrzebne, tak jak poręczaliśmy kredyty, czy udzielaliśmy pożyczek, czyli coś się pali i my tutaj gasimy a szpitalu porozmawiamy później.

Radny powiedział, że nie odmówi nam Pan tego i mieszkańcom tego a winniśmy wiedzieć chociażby ile Miasto będzie to kosztować, jak już ta spółka będzie. Jaki jest przyrost tego długu w szpitalu? Jak bardzo to jest działalność deficytowa? Skąd wziąć na to pieniądze? Jeżeli Pan tego nie robi to jestem w szoku. Powinien Pan chyba znać już symulacje źródeł finansowania przyszłych zobowiązań wynikających z udziałów w takiej spółce. Jeżeli Pan do tej pory tego nie zrobił i podsuwa Pan radnym uchwałę, w której wyrazimy zamiar przystąpienia do takiej spółki, to jest czysta nieodpowiedzialność wobec obowiązków Miasta, wobec mieszkańców. Jeżeli Pan nic nie wie o przystąpieniu do takiej spółki, to być może to się skończy jakimś zarządem komisarycznym w Mieście, bo nie będzie nas stać do regulowania zobowiązań miejskich. Albo przedstawi nam Pan symulację takich kosztów, źródła finansowania gdzie będziemy musieli zaoszczędzić, skąd. Może Pan podatki powiększy? Na podstawowe pytania należy się odpowiedź przed przyjęciem takiej uchwały, w której wyrazimy chęć i zamiar przystąpienia do spółki. A jeżeli to ma polegać tylko i wyłącznie na ratowaniu tego co się pali to, czy tworzenie spółki, która będzie miała zarządy, czy prezesów kolejnych i wiadomo kim oni będą, to Panie Burmistrzu ja dziękuję.

Radny W. Czurko - dziękuję za uzasadnienie do tej uchwały Panu Jakubowi Roszkowskiemu, gdyż na łamach dzisiejszej gazety mogłem bardzo dużo przeczytać o zasadności podjęcia tej uchwały.

Natomiast Pan Panie Burmistrzu Pan spóźnił się niejako z uzasadnieniem, które ukazało się nawet w gazecie.

Uważam, że temat dostarczanych materiałów należy w tym momencie zakończyć. Sporo osób z Państwa, które na tej sali siedzą prowadzą firmy. Czy ktoś z Państwa udostępni mi swoje dane, w zależności od kondycji firmy, ile ma długów, komorników itd. zanim nie będę współnikiem albo nie będę w przyszłości już miał zamiaru przystąpić do Państwa spółki? Jeżeli pójdę do banku i będę chciał wziąć kredyt to dopiero wtedy pokażę swoje dane, ale nie opublikuję ich w gazecie.

Zdaniem Radnego żeby się o cokolwiek starać to druga strona musi w jakiś sposób partycypować w czymś. Miasto Białogard ma w przyszłości w jakiś sposób wspierać szpital i to jest bezsporne. Wszyscy tutaj mówimy jednym głosem, że szpital trzeba ratować, czy pomagać. Nawet nie ratować, bo to jest kwestia wsparcia, bo to nie jest zadłużenie, które by ten szpital wykreśliło z mapy szpitali. Natomiast czy on może lepiej funkcjonować, to o tym spokojnie, jeżeli będziemy współwłaścicielami czy w jakiej formie będzie zjednoczeni w zarządzie to jesteśmy jako radni w stanie dyskutować dopiero o tym. Jakie na dzień dzisiejszy my mamy prawo zażądać wyniku finansowego ?

Jeżeli jest to publiczne i Pan Panie Kamilu uważa, że ma Pan dostęp do informacji publicznej to dlaczego Pan na tej sali dopiero co powiedział, że Pan nic nie wie? Jeżeli Panu na paliwo zabrakło to radzę podjechać do dyrektora szpitala. Ja nawet Panu pożyczę.

Zdaniem Radnego, jeżeli chcemy dostać jakiegokolwiek informacje, które są tajemnicą handlową firmy to wypada udziałowca firmy w rozmowach zapytać. Na dzień dzisiejszy my nie jesteśmy.

Przewodniczący Rady Miejskiej prosił o zachowanie spokoju i nie przeszkadzanie rademu w wypowiedzi.

Radny W. Czurko - jeżeli radni oczekują informacji to tak, jak pada szeroka deklaracja, że będziemy ratować, pomagać, że jesteśmy wszyscy „za”, że szpital jest potrzebny, to uchwała intencyjna na dzień dzisiejszy umożliwi nam zadanie pytania do Pana Burmistrza. Będę głosował „za” wyrażeniem intencji do przystąpienia do spółki.

Panie Burmistrzu do dnia 10 sierpnia oczekuję od Pana dostarczenia bilansu szpitala. Następnie chciałbym zobaczyć w jakiej kondycji finansowej jest umowa pomiędzy NFZ a szpitalem. Ile szpital ma zakontraktowane na poszczególne działy i strukturę kosztów związanych z wydatkami na poszczególnych oddziałach?

Aby dalej rozmawiać to ja chciałbym to zobaczyć do 10 sierpnia. Oczywiście teraz będę głosował „za” po to, żeby Pan Burmistrz mógł mi to dostarczyć.

Radna K. Drachal-Mostek - jestem przedstawicielem akurat tego zawodu medycznego, który powinien dawać odpór tym wszystkim pomówieniom, które padły z tej mównicy.

Mówimy tutaj o pieniądzach a przecież nie o to chodzi. Najważniejsze to jest zdrowie i życie ludzkie, o tym mówmy, nie o pieniądzach. O to jak zdobyć pieniądze będą mówiły władze spółki i żenujące są wypowiedzi Pana Sęka, Pana Harłacza. Dla mnie to jest naprawdę poniżające. Absolutnie to nie są sprawy o pieniądze, tylko o życie i zdrowie ludzkie, a reszta to będziemy monitorować spółkę, ich przedstawicieli i działania.

Uważam, że to co padło tutaj z tej trybuny uwłacza wszystkim, którzy się przyczynili do rozwoju budowy tego szpitala i uwłacza godności naszej, również lekarzy i całemu klanowi pielęgniarek. W ten sposób nie można rozmawiać.

Ludzie w Białogardzie i w Powiecie są tak samo ważni jak wszyscy inni w Polsce i im się należy właściwa opieka zdrowotna. Im się należy właściwy stosunek do nich.

Proszę Państwa, jak mówicie o odpowiedzialności to gdzie była wasza odpowiedzialność jak trzydzieści milionów zabrano białogardzkiemu szpitalowi? Gdzie jest ta odpowiedzialność radnych, którzy na to zgodzili się i przyglądali się temu?

Radny J. Harłacz – Pani radna poruszyła moje nazwisko.

Przewodniczący Rady powiedział- Panie Jerzy czy Pan nie może wytrzymać?

Radny J. Harłacz – gdyby Pani była mądrzejsza, to ja bym z Panią podyskutował a tak szkoda czasu. Szkoda czasu na Panią.

Przewodniczący Rady Miejskiej upominał radnego. Panie Jerzy znowu Pan używa słów niepotrzebnych. To nie w tym rzecz.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że sprawa szpitala jest niezmiernie istotna. Z jednej strony to jest symbol, coś co jest tu najdroższe w naszym mieście. Sprawa zdrowia to jest największa wartość. To jest najistotniejsze, a więc całymi siłami powinniśmy zabiegać o to, by szpital pozostał.

Kolejna rzecz, słyszę, że ośrodek karliński, może to tylko organa wykonawcze są przeciw, tychowski przeciw. Powiat to Tychowo i Karlino.

To właśnie się niezmiernie cieszę, że możemy się poprzez spółkę włączyć do decyzji, które tam będą zapadały. Ja uważam, że to jest mój białogardzki szpital i moim obowiązkiem jest robić wszystko żeby nasi mieszkańcy mieli ten szpital.

Jest to jest trudna decyzja, ale bardzo istotna. My jesteśmy też po to, żeby takie trudne decyzje podejmować. Moim zdaniem trzeba wyważyć.

To nie szpital Burmistrza, Starosty. To wszystko przeminie. Będzie nowy Burmistrz, będzie nowy Starosta. To nie dla nich szpital. Tu jest pewne nieporozumienie. Szpital jest dla mieszkańców Białogardu w pierwszej kolejności, Powiatu i innych osób, którzy chcą korzystać. Naprawdę złe myślenie. Nie tym tokiem powinniśmy myśleć. Musimy myśleć za naszych wyborców, mieszkańców tych pokoleń co po nas będą. To jest niezmiernie ważna decyzja dla pokoleń a nie, że dzisiaj może kaprys taki mamy, że możemy sobie szpital oddać, niech sobie upadnie, a co mi tam, bo mi politycznie nie pasuje.

Odrzucmy politykę. Zaczniemy myśleć racjonalnie, poważnie nie obrażając nikogo. Tak to wygląda w funkcjonowaniu samorządu.

Łatwiejsze i trudniejsze są decyzje, ale czasami trzeba się od polityki oderwać, od animozji a popatrzeć na przyszłość jak ma funkcjonować nasze miasto.

Radny A. Milczarek - chciałabym wywołać do odpowiedzi Pana radcę prawnego, bo padały słowa, że będą dalsze konsekwencje tej uchwały i chciałbym, aby Pan radca się wypowiedział na temat tej uchwały nad którą mamy zagłosować. W tej chwili jest zielone światło. Myślę, że już przy zasadach wejścia do spółki to światło może zmienić się na żółte. Jakie konsekwencje dalsze mogą być z podjęcia tej uchwały?

Przewodniczący Rady Miejskiej zwrócił się do Burmistrza i powiedział, że padło pytanie i czy radca prawny mógłby wyjaśnić sprawę konsekwencji takiej intencji.

W. Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego - konsekwencje są krótko wymienione w uzasadnieniu uchwały i powtórzył je także Pan Burmistrz. Ta uchwała wyraża tylko zamiar i intencje. Nie rodzi skutków prawnych w tym sensie, że nie wiąże Rady ani Burmistrza w zakresie podejmowania decyzji na przyszłość. Nie będzie powodowała w związku z tym w wypadku nie podjęcia przez Radę uchwały o przystąpieniu żadnych negatywnych skutków ani prawnych ani finansowych. To jest wyrażone w uzasadnieniu i w stanowisku, które Pan Burmistrz przedstawił. Ja tylko mogę je potwierdzić.

Te wszystkie informacje, o które Państwo pytają zostaną przekazane w późniejszym czasie i przedstawione przed podjęciem uchwały tej już wiążącej o przystąpieniu.

To Rada zadecyduje o przystąpieniu do spółki. Oczywiście, już inne elementy związane z liczbą udziałów, z wartością one będą wynikały z ustaleń a także z innej uchwały Rady Miejskiej.

Przypomnę Państwu, że mamy uchwałę Rady Miejskiej o zasadach nabywania udziałów. Ta strategiczna decyzja o przystąpieniu bądź nie leży w rękach Rady.

Radny B. Stanczewski - przez jedenaście lat na tej sali podejmowałem decyzję w imieniu mieszkańców, starając się kierować wiedzą i doświadczeniem i korzystałem z tego na tyle, na ile byłem w stanie zdobyć tą wiedzę i tego czego w życiu się nauczyłem.

Dzisiaj podejmując tą decyzję będę kierował się nie tylko tymi dwoma istotnymi dla mnie elementami. Muszę powiedzieć to uczciwie i sposób nie podlegający chyba dyskusji przez nikogo. Każdy z nas jest jeszcze obdarzony sercem. Będę kierował się dzisiaj także sercem podejmując tą decyzję.

To nie jest decyzja wprost ekonomiczna. Jest to też kwestia wprost dotycząca przedstawiania nam aspektów wiedzy ekonomicznej dotyczącej stanu finansowego szpitala.

Dzisiaj wszyscy mamy do czynienia, o czym mówią nie tylko politycy samorządowi a o czym mówią politycy państwowi, z niewydolnym systemem. Systemem, który niestety skazuje większość z nas na ogromne niedogodności. Mówią to w sposób delikatny i są to rzeczy, które w momencie, w którym możemy cenić te wartości o których mówiłem i je prezentujemy, to są rzeczy nie do przyjęcia, żeby w określonych, niezwykle trudnych sytuacjach zdrowotnych jakie dotyczą wielu ludzi czekać w kolejkach, w niepewności mając tylko i wyłącznie na uwadze pieniądze. Bo to tylko o to chodzi.

Dzisiaj te pieniądze, mam nadzieję, jeżeli będą niezbędne po wejściu do tej spółki będą musiały w sposób racjonalny i mądry być zdobywane nie tylko przez samorząd. Będą musiały być zdobywane na to, żeby leczyć mieszkańców także przez spółkę i mądre, racjonalne nią zarządzanie.

W spółce występuje też sporo aspektów, które dotyczą wprost zarządzających w formie, ich zwiększonej odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Tutaj też upatruję pewnej szansy dla szpitala, który będzie spółką prawa handlowego. Będę głosował zdecydowanie „za” mając na uwadze to, co wcześniej Państwu powiedziałem. Nie tylko wiedzą, nie tylko doświadczeniem ale także to co jest dla mnie istotne jako nauczyciela i radnego Rady Miejskiej, będę głosował także dzisiaj sercem.

Radny P. Szyszak - jako mieszkaniec tego miasta i jako radny wydaje mi się, że nie mamy innej możliwości, żeby nie wystosować takiego listu intencyjnego do Starostwa Powiatowego, bo drugiego takiego ciosu jaki przyjął przy budowie bloku operacyjnego już po prostu nie da rady udźwignąć.

Dzisiaj czytając „Głos Koszaliński” zwróciłem uwagę na fundamenty, które są wylewane pod blokiem operacyjnym. Jak byśmy tą sprawę mieli załatwioną, to wydaje mi się, że tych problemów finansowych już by nie było.

Chciałbym zwrócić się do radnych Miasta Tychowo, radnych Miasta Karlina, że jeżeli władze ich Miast nie kierują się zdrowym rozsądkiem, tylko biorą kolejny raz pobudki polityczne za wyższy cel niż zbożny cel jakim jest pomoc dla szpitala i prosić aby się bardziej przyjrżeli temu tematowi i może u siebie wewnątrz wywołali ten problem. Może uda się wpłynąć na władze swoich Miast aby oni pokusili się o to, żeby pomóc temu szpitalowi. Nie ma innej możliwości i musimy się do tego tematu jakoś odnieść.

To, co na dzień dzisiejszy zrobimy, to jest jakiś krok, ale tych kroków jeszcze będzie wiele. Może nie będziemy mieli tak pięknej hali widowiskowej i sportowej jak w Karlinie. Może nie będziemy mieli tak pięknego muzeum wytrysku jak w Karlinie, ale za to mamy piękny szpital, jakim możemy się szczycić w całym województwie.

Radny A. Siwek - czasami dobrymi chęciami jest piekło wybrukowane a ideologie można dorobić do wszystkiego. Można powiedzieć, że my tutaj szaty rozdieramy, serce wykładamy na stół, bo szpital dla mieszkańców.

Zaczynam zbliżać się do wieku i ten szpital prawdopodobnie będzie mi szybciej potrzebny niż wszystkim tutaj obecnym na tej sali, ale to co powiedziano i żeby już nie wracać do tego chciałbym mieć wiedzę i nie raz to mówiłem na tej sali, że chciałbym mieć wiedzę na co my się decydujemy.

Z wypowiedzi prasowych Dyrektora szpitala znam takie wypowiedzi, gdzie Pan Dyrektor zapewnia, że w związku z tym, że spółka otrzyma majątek wartości bodajże pięćdziesięciu pięciu milionów, bo na tyle jest wartość rynkowa szpitala wyceniona, no więc Pan Dyrektor będzie mógł sobie kredyty długoterminowe zaciągnąć, żeby pospłacać wszelkie zaległości.

Pan Czurko tutaj powiedział, że jako Rada będziemy mieli wpływ na to się dzieje i będziemy mieli wiedzę. Otóż ja bym zapytał jaką wiedzę i jaki wpływ ma Rada na przykład na to się dzieje w spółce tzw. Invest Park? Pan coś wie na ten temat? Wdzięczny byłbym jak by mi Pan powiedział. Może nie dzisiaj. Można dorabiać sobie ideologię do wszystkiego. Ja nie mam wiedzy i będę głosował „przeciwko” jakimkolwiek zamiarom przystąpienia do spółki.

Po drugie nie przypinacie Państwo żadnych łatek samorządom w Karlinie i samorządom w Tychowie w związku z tym, że samorzady zarówno tychowski i karliński nie mają żadnej wiedzy na temat tego co się dzieje w szpitalu, albo nie mają pełnej wiedzy.

Dzisiaj wychodząc na korytarz kilka minut temu rozmawiałem z Panią Burmistrz Wasiak. Rada Tychowa co prawda nie pojęła takiej uchwały, ale radni na komisjach doszli do wniosku, że w związku z tym, że dostali materiały takie, jakie dostali, więc na to się pisać nie będą. Nie ma tutaj co komponować, to że oni nie chcą, bo nie chcą. Nie dlatego Panie Radny Szyszlak, że PO rządzi i tu i tu, lecz tylko dlatego, że nie mają wiedzy.

Szanowni Państwo, po raz kolejny z rzędu Rada podniesie ręce, Panie Stanczewski, nie mając wiedzy za czym ręce podnoszą. Przykłady mogę mnożyć jak Pan będzie chciał, ale myślę że nie czas i nie miejsce. Takie jest moje zdanie. Ja też miałabym pytania do Dyrektora czy Starosty, który byłby tutaj uprzemy przyjąć i to co powiedziałem wcześniej jakie jest traktowanie Rady Miejskiej przez Powiat? Nikt się nie pokazał. Starosta, Wicestarosta, Przewodniczący Rady, Wiceprzewodniczący Rady, Przewodniczący Komisji Zdrowia ktokolwiek, żeby przyszedł, nie dlatego żeby się tłumaczyć tylko pokazać że na czymkolwiek Powiatowi zależy. Powiat doszedł do wniosku, że rzuci jakieś hasło i któryś z Panów tu zwrócił uwagę, że nie widział żadnego pisma. Wystarczy telefon do Burmistrza i Rada, że tak powiem dwanaście rączek podniesie. Tak to się odbywa.

Możecie się Państwo obrażać, ja będę głosował „przeciwko” nie dlatego, że nie chcę szpitala, tylko chciałbym wiedzieć ile Miasto będzie kosztowało utrzymanie tego szpitala i jakie pieniądze musimy włożyć i kiedy te pieniądze będą i skąd te pieniądze przede wszystkim będą? Okazuj się, że my zaczynamy się rozpędzać tutaj i basen, i to, i tamto, i jeszcze trochę będzie pewnie skocznia narciarska i tor saneczkowy.

Radny P. Paukszto - chciałbym przytoczyć jedno zdanie z uzasadnienia, bo jestem przekonany, że mieszkańcy w Białogardzie nie wiedzą dokładnie jak to uzasadnienie dokładnie brzmi i myślę że konkluzja jest tak naprawdę w ostatnim zdaniu. Radny zacytował „Ostateczne rozstrzygnięcie o przystąpieniu Miasta Białogard do tej spółki należeć będzie do Rady Miejskiej, która zdecyduje o tym, po określeniu zasad i warunków udziału Miasta w spółce”.

Na dzień dzisiejszy podjęcie tej uchwały nie wiąże się bezpośrednio z żadnymi zobowiązaniami finansowymi a rozwiązuje ręce zarządzającym w dalszych negocjacjach. Nie rozumiem dlaczego nie mieliśmy nie przyjąć tej uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o zachowanie spokoju na sali obrad.

Radny P. Paukszto - chciałbym przypomnieć, że jest to jeden z największych pracodawców w Powiecie. Wydaje mi się, że nie zrobię tutaj żadnego faux-pas, jeżeli powiem, za kolegów z Klubu, bo rozmawialiśmy i jesteśmy jednomyślni w tej decyzji. Zagłosujemy „za” podjęciem tej uchwały, która jest jedynie intencją. Ja o tym przypominam. Także naprawdę proponował bym i prosił, żebyśmy nie wyciągali tak daleko idących wniosków, tylko decydowali na tym poziomie. Na tym etapie.

Radny K. Sęk - zostałem wywołany do odpowiedzi przez Panią doktor, więc chciałbym advoce- Pani Doktor, Szanowni radni, którzy być może nie zrozumieli do końca mojej wypowiedzi i sprowadzanie do tego, że ten kto podniesie rękę przeciwko szpitalowi, przeciwko ochronie zdrowia jest co najmniej nadużyciem.

Drodzy Państwo ten, kto podnosi rękę „za” jest tym dobrym. Otóż nie. Drodzy Państwo, ja w swojej wypowiedzi nawiązywałem do tego, że my jako Radni Miasta powinniśmy wyrażać troskę również o finanse Miasta z uwagi na to, że Miasto ma bardzo dużo obowiązków wobec swoich mieszkańców. Gmina jest tą jednostką samorządu terytorialnego, gdzie tych obowiązków jest najwięcej. Najwięcej jest kompetencji, obowiązków i winniśmy wiedzieć dzisiaj czy przystępując, czy tak naprawdę wspomagając w funkcjonowaniu Powiat. Bo o to chodzi. Jest pewien podział. Powiat ma zadania z zakresu ochrony zdrowia. Drogi już wzięliśmy od Powiatu, żeby było im łatwiej i pozostają nam szkoły ponadgimnazjalne.

Jeżeli bierzemy coś na siebie od Powiatu to chciałbym wiedzieć czy nas na to nadzwyczajnej w świecie stać. Jakie będą źródła finansowania? Tak jak powiedziałem, ja sobie zdaję sprawę, że działalność opieki medycznej szpitala jest działalnością deficytową. Czy ucierpią na tym inne obowiązki Miasta tj. edukacja, bezpieczeństwo publiczne, drogi gminne? Czy w związku z tym będzie nas stać na to, żeby wziąć na siebie kolejne zadanie? Jeżeli nie stać nas na to, albo jeżeli nas stać na to, to chciałbym ewentualnie widzieć to i żeby ktoś mnie do tego przekonał.

Myślę, że dzisiejsza ogólna dyskusja byłaby dobrym miejscem na to, pomijając szczegóły, o których tutaj radny Czurko i inni radni też mówili, o wyniku finansowym, to jakaś symulacja, jakiś projekt na przyszłość powinien tutaj radnym i mieszkańcom przede wszystkim Pan Burmistrz, czy Pan Starosta przedstawić. Powinniśmy wiedzieć, czy na pewno nie ucierpią na tym inne bardzo ważne Pani doktor jak edukacja, bezpieczeństwo, pomoc społeczna i inne zadania Miasta. Bo to również jest ważne.

Radny B. Stanczewski – chciałbym w tym samym trybie porozmawiać z radnym Andrzejem Siwkim. Panie Andrzeju, ja na tej sali nie personalizuję moich wypowiedzi.

Jak Państwo zwróciliście uwagę nigdy przez jedenaście lat nie powiedziałem do nikogo z imienia i nazwiska. Każdy tu przychodząc ma obowiązek zdobyć wiedzę w sposób wiarygodny i autorytatywny ją wygłosić nie personalizując z mojego punktu widzenia, bo mnie nie interesują jałowe dyskusje polityczne, ani jałowe dyskusje personalne, gdyż Pan jest znanym działaczem ideologicznym Platformy Obywatelskiej i ja Panu tego nie zabieram. Ma Pan do tego prawo, ale ja nie zamierzam z Panem wdawać się w przepychanki polityczne, gdyż nigdy nie byłem, nie jestem i nie będę, może to Pan ode mnie przyjąć jako wiarygodne, żadnym działaczem politycznym. Mnie interesuje dobro mieszkańców tego miasta.

Jako mieszkańca tego miasta interesują mnie rzeczy, które dotyczą wprost tylko i wyłącznie rozwiązań, które będą nosiły znamiona pomocy każdemu kto jej oczekuje i każdemu kto wykazuje chęci to tego, żeby je zdobyć.

Mówię tu między innymi o wszystkich powiązaniach wynikających z konieczności zdobycia wiedzy oświatowej, z konieczności znalezienia pracy w życiu, żeby sobie radzić i konieczności zdobycia tego, o czym Pan powiedział w pierwszym zdaniu wcześniej, że później wszyscy jak tu siedzimy będziemy także pacjentami tego szpitala i to nie dotyczy wieku i nie dotyczy to póki co żadnych innych aspektów, bo nie znasz dnia ani godziny i wielu z nas o tym, od dawna się już przekonało.

W związku z powyższym bardzo o to Pana proszę, żebyśmy wzajemnie się szanując nie musieli przekrzykiwać się personalnie, bo ani to mój cel, ani inne działania i to co powiedziałem, powiedziałem tylko i wyłącznie kierując się tym co możecie Państwo, ale nie musicie przyjąć a na pewno nie miałam na celu przekonania nikogo tutaj, żeby zagłosował tak jak ja.

Radny A. Siwek advoce- Szanowny Panie radny Stanczewski, jeśli cokolwiek odebrał Pan do siebie, to być może za mocno powiedziałem, ale zgadzam się z Panem naprawdę w stu procentach z tym co Pan powiedział.

Ja tu mówiłem o tym nie raz, że podnosząc rękę „za” lub „przeciw” chciałbym mieć, to co Pan powiedział również teraz, najlepszą wiedzę. Ja tej wiedzy na dzień dzisiejszy nie mam, jeśli o to chodzi, ale tylko i tylko wyłącznie tego się domagam, żebym miał wiedzę podnosząc rękę. Powtarzam raz jeszcze, nie dlatego że jestem taki bardzo ambitny i chcę wszystko wiedzieć, tylko skoro ileś tam ludzi za mną głosowało, że siedzę tutaj w tej Radzie to jak wyjdę na korytarz i ktoś mnie złapie za rękaw i powie Panie dlaczego Pan tak głosował a nie inaczej? To ja jako radny Andrzej Siwek chcę umieć obronić swoje stanowisko. Czy ja tak dużo wymagam?

Zdradzam się z Panem w zupełności, że trzeba mieć wiedzę podnosząc rękę „za” lub „przeciw” na tej Sali. Naprawdę zgadzam się i proszę mi wierzyć.

Burmistrz Białogardu – mam taki nieśmiały wniosek, abyście Państwo się do niego przychylił i żeby tą ożywioną dyskusję pomału kończyć. Mamy gości na sali i przy tej okazji Pani Przewodnicząca, Pani Danuta Czerniejewska i przedstawiciele Związku Zawodowego „Solidarność” chciałbym przypomnieć, bo czasami nam brakuje tej pamięci historycznej, że to właśnie ten związek i ta właśnie Pani Danuta była bardzo mocno zaangażowana i dalej jest w to, aby szpital w Białogardzie dobrze funkcjonował.

Już nie chcę przypominać tej całej historii walki o inwestycje, bo zaraz Państwo tutaj będziecie mówić, że znowu wrzucam politykę a mi chodzi tylko o to, żeby przy okazji podziękować Pani Przewodniczącej i wszystkim tym, którzy pomagali i dalej pomagają, żeby w Białogardzie nie tylko szpital ale też inne instytucje funkcjonowały właściwie. Także z tego miejsca Pani Przewodnicząca dziękuję.

Przysłuchując się dyskusji i myślę że ci, którzy będą oglądać relacje z dzisiejszego spotkania właściwie oceniają Państwa intencje.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił radnego J. Harłacza aby nie przeszkadzał.

Burmistrz - jeżeli mówimy o uchwale intencyjnej, o intencjach, więc myślę, że mieszkańcy Białogardu właściwie ocenią intencje i tutaj słowa, to już nie rzeka a olbrzymi potok słów, na tematy przeróżne będą właściwie ocenione. Na to liczę i dziękuję tym, którzy chcą, widzą możliwość wsparcia szpitala mimo wątpliwości przeróżnych to już dzisiaj w tej chwili za to dziękuję. Gdyście Państwo zechcieli przegłosować ten dokument to będę wdzięczny.

Radny D. Glinka - Panie Burmistrzu odnosząc się do Pana słów, to znowu Pan sprowadził to wszystko do takiej sytuacji, że kto teraz zagłosuje „przeciw” to znaczy, że jest za zlikwidowaniem szpitala i jest przeciwko szpitalowi.

Panie Burmistrzu, chodzi o to, że ci którzy będą głosowali „przeciw” są za tym, żeby po prostu zrobić z tego szpitala spółkę ale „z głową”. Czytałem ostatnio wywiad Wiceministra Zdrowia, który wręcz użył takiego stwierdzenia, że samo przekształcenie szpitala w spółkę nie uratuje tego szpitala. Trzeba to zrobić z głową, bo jeżeli samorząd zrobi to w sposób chaotyczny i nieprzygotowany to utonie w długach i to są słowa Wiceministra Zdrowia. Nam chodzi tylko o to, żeby zrobić to po prostu „z głową”.

My nie jesteśmy przeciw szpitalowi. Jak najbardziej jesteśmy za tym, żeby on był przekształcony w spółkę, bo wiemy że to jest dla niego jedyny ratunek ale żeby to było zrobione „z głową” Panie Burmistrzu.

Kilku radnych mówiło, że będzie spółka i będziemy mieli wpływ. Nie wiem czy Państwo mają świadomość, że szpital jest wyceniony na około osiemdziesiąt milionów z tego co słyszałem. Różnie mówią. Alą dajmy osiemdziesiąt milionów. Ten majątek zostanie wniesiony aportem. Niech Miasto dorzuci jeszcze, bo co może dać Miasto, Miasto może dać gotówkę z dziesięć milionów. Osiemdziesiąt milionów Powiat. Dziesięć milionów Miasto to jaki będzie procent udziałów Miasta? Jaki będziemy mieli wpływ na tą spółkę? Czy Państwo mają taką wiedzę jak to będzie funkcjonowało?

Nie wiemy jaka będzie umowa. Oczywiście, to jest jeszcze kwestia umowy, ale jak to będzie wyglądało? Ja tej wiedzy nie mam. To jest moja spekulacja w tej chwili. To jest jedno z moich pytań.

Radny A. Milczarek – ja tak jak mój poprzednik, powiem tak, żeby dać wam tą szansę, żeby tą spółkę dobrze założyć, tak jak powinna być według waszych myśli, to będę głosował „za”, żeby udostępnić wam wszystkie możliwe dokumenty. Żebyście mogli przeanalizować wspólnie z nami oczywiście i podjąć właściwą decyzję. Teraz nie będę zamykał żadnej drogi. Jestem „za”.

Radny W. Czurko - myślę, że ci, którzy mówią najwięcej że nic nie wiedzą, to najwięcej wygłaszają tez. Przeczy to temu, co mówią.

Natomiast myślę, że na dzień dzisiejszy starczy naprawdę dyskusji. Nie będę może wniosku formalnego zgłaszał o zamknięcie dyskusji ale może przejdźmy Panie Przewodniczący do głosowania.

Radny K. Sęk – mam pytanie do Pana mecenasa i myślę, że Pan mecenas podzieli moje zdanie, że kontrola nad spółką prawa handlowego będzie dużo mniejsza niż nad szpitalem, który jest Szpitalem Powiatowym publicznym.

Odpowiedzialność członków zarządu jest tylko formalna, dobrze jej można uniknąć.

W. Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego – myślę, że odpowiedzialność członków Zarządu Rady Nadzorczej a także wspólników oczywiście jest określona prawem i ona jest ani mniejsza ani większa niż każdej innej osoby ponoszącej odpowiedzialność za swoje decyzje.

Kierownik Biura Prawnego powiedział, że ta uchwała da Panu Burmistrzowi jako reprezentantowi Miasta legitymację do brania udziału i reprezentowania Miasta w pracach przygotowawczych, w negocjacjach na temat warunków udziału Miasta w tej spółce.

Bez takiej uchwały oczywiście kontakty mogą się właśnie ograniczać, tak jak tutaj powiedziano do rozmów telefonicznych, czy mailowych. Dlatego, nie wiążąc Rady na przyszłość daje jednak Burmistrzowi formalną legitymację do domagania się od Powiatu informacji i udziału w pracach nad przekształcaniem ZOZ- u.

Przewodniczący Rady Miejskiej zamknął dyskusję i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Radny D. Glinka - Panie Przewodniczący mała uwaga do Pana.

Przewodniczący Rady Miejskiej - nie ma uwag, bo zamknąłem dyskusję.

Radny D. Glinka - proszę sobie przypomnieć ostatnią sesję, kiedy ja prosiłem Pana o opinie Pana mecenasa a Pan powiedział, że Pan nie może Pana mecenasa wywoływać do mównicy. Właśnie Pan to przed chwilą zrobił.

Przewodniczący Rady Miejskiej odpowiedział, że Pan Burmistrz o to poprosił. Uważam na to co powiedziałem i co dzisiaj czynię. Zamknąłem dyskusję a więc przystępujemy do głosowania.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zamiaru przystąpienia Miasta Białogard do spółki kapitałowej mającej powstać w wyniku przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej – Szpitala Powiatowego w Białogardzie, głosując: za – 12, przeciw- 7, wstrzymało się -0 .

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XL/293/2013.

O godzinie 13.40 Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił przerwę w obradach do godziny 14.00.

O godzinie 14.00 Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady.

c) odmowy zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej Białogardu

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował że kilka dni temu wpłynął do Przewodniczącego wniosek Dyrekcji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, aby Rada Miejska i to wynika z ustawy o samorządzie gminnym, wypowiedziała się w sprawie wypowiedzenia umowy o pracę radnemu.

W związku z tym taki projekt uchwały przygotowałem. On jest dość jasny, w sprawie odmowy, żeby nie było niejasności. On jest przejrzysty jak się należy zachować gdy będzie głosowanie, więc treść jest znana. Uzasadnienie jest znane.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poza tym uzasadnieniem wpłynęło do mnie stanowisko Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” i Izby Rolniczej. Jedno i drugie pismo jest podobne i określa jak wiele ta instytucja a mianowicie Powiatowa Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa czyni na rzecz wsi w regionie, na rzecz rolników.

Rada Powiatowa Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej w Białogardzie i Rada Powiatowa NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Białogardzie zgłaszają swój sprzeciw w sprawie odwołania z funkcji Kierownika Białogardzkiego Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Dyskusja:

Radny K. Skoczyk – chciałabym zaznaczyć, że w piśmie z dnia 26 czerwca 2013 roku nie wskazano konkretnej przyczyny, z powodu której pracodawca zamierza rozwiązać stosunek pracy z radnym Andrzejem. Czytając uzasadnienie pisma nic nam to nie wyjaśnia, jakie zdarzenie miałyby wpływ na rozwiązanie umowy. Nie mamy konkretnej przyczyny i uważam, że uzasadnienie te jest bezzasadne. Będę głosował „za” odmową zgody na rozwiązanie przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej Białogardu, chyba że się pojawią inne okoliczności bardziej mocne, uzasadnione.

Radny J. Harłacz - mamy tutaj dwa stanowiska, o których wcześniej przedmówca mówił: NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i Stanowisko Rady Powiatu Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej w Białogardzie. Mnie akurat dziwi to stanowisko o odwołaniu z funkcji Kierownika jednostki przy takim jednoczesnym wsparciu osób, które z tej jednostki korzystają. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia to jest to, że należałoby zadać pytanie na czyj wniosek Kierownictwo złożyło taki wniosek do Rady Miasta? Chciałabym, żeby osoba odpowiedzialna, jeśli tu jest, miała na tyle odwagi cywilnej i powiedziała dlaczego.

Panie Andrzeju, Pan głosował, żeby mnie odwołać z funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Miasta, nawet Pan wniosek taki złożył, ale ja się tym samym Panu nie odwdzięczę, bo na mam kręgosłup moralny i będę głosował „przeciwko” Pańskiemu odwołaniu, tylko dlatego że nie wyobrażam sobie żeby w aspektach politycznych rozstrzygać tutaj sprawy odwołania radnego z funkcji zajmowanego stanowiska w kierownictwie, gdzie Pan pracuje.

Ja sobie tego nie wyobrażam i każdego radnego tutaj będę bronił przed taką eskalacją, czy przed takimi działaniami kierownictw, którejkolwiek jednostki. Rozgrywki polityczne mnie nie interesują. Możemy się różnić. Możemy tutaj naprawdę powtykać ale co do zasady bezstronności radnego w zakresie jego sprawowania funkcji nie podzielam takiego poglądu kierownictwa Pańskiej jednostki. A jeśli jest ta osoba tutaj, to chciałabym poznać jakimi argumentami się kieruje, żeby Pana odwołać. Ja doskonale również wiem, że Pan swoją funkcję wypełnia prawidłowo.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o zachowanie spokoju na sali obrad.

Radny A. Siwek - w uzasadnieniu na początku pisze, że pismem z dnia 26 czerwca 2013 r. Agencja Restrukturyzacji Oddział Regionalny itd. reprezentowana przez Dyrektora Oddziału zwróciła się na podstawie art. 25 ust. 2 ustawy itd. W uzasadnieniu pisma wskazano, że zamiar rozwiązania stosunku pracy z radnym nie ma związku z wykonywaniem mandatu radnego i nie miało wpływu na tą decyzję żadne wydarzenie związane z wykonaniem tego mandatu i ja w to wierzę.

Mam Szanowni Państwo przed sobą uchwałę z dnia 28 listopada 2012 roku odwołującą Panią Lucynę Szymecką ze stanowiska Skarbnika Miasta Białogard. W uzasadnieniu zapisano, że podstawą wniosku o odwołanie Panie Lucyny Szymeckiej z funkcji Skarbnika Miasta Białogard jest utrata zaufania, co uniemożliwia dalszą współpracę z Burmistrzem Białogardu.

Przypominam sobie, jak Szanowna Rada podniosła ręce za odwołaniem nie mrugnawszy, że tak powiem przysłowiom okiem. Nikogo to nie interesowało, co się stało, jak się stało. Być może koalicja szanowna miała wiedzę. Myśmy takiej wiedzy nie mieli, w związku z tym głosowaliśmy „przeciwko” tej uchwale.

Po sesji na któreś z komisji Szanowni radni z koalicji przekonywali mnie, że kierownik jednostki ma prawo dobierać sobie personel. Jestem człowiekiem reformowalnym, pomimo wieku jednak i przyjąłem, to że tak, ma prawo.

Uważam, że Dyrektor Rejonu ma prawo dobierać sobie współpracowników. Z całym szacunkiem Panie Andrzeju nic osobistego, proszę tego tak nie odbierać, i odwołuje, czy chce odwołać Pana Adamczewskiego.

Państwo możecie głosować jak chcecie. Wiadomo jest jak będziecie głosować. O tym nawet w gazecie napisano, przed głosowaniem i też bardzo rozumiem kto się wypowiadał w moim imieniu.

Ja Szanowni Państwo będę głosował „za” odwołaniem Pana Adamczewskiego, dlatego, że nie znam Dyrektora Rejonu. Nie wiem co to jest za człowiek i nie chcę mu, że tak powiem, podkładać kłód pod nogi. On sobie dobiera współpracowników. Ma takie prawo. Tak Panowie z koalicji uzasadniali odwołanie Panie Szymeckiej po osiemnastu latach pracy przypominam.

Pan Andrzej powinien się z tym liczyć, że jest to stanowisko niejako polityczne i wcześniej czy później gdzieś tam jakieś zawirowania będą.

Myślę, że żadna tragedia się tutaj nie dzieje. Człowiek wykształcony. Przygotowany zawodowo i na pewno sobie pracę znajdzie.

Radny W. Czurko – Szanowny Panie Radny Siwek przyjmuje Pan fakty, podczas których Pan nie był chyba na sesji. Był Pan? Czy głosował Pan „przeciw” a wszyscy głosowali „za”?

Radny A. Siwek – ja pamiętam, że głosowałem „przeciwko” odwołaniu Pani Szymeckiej.

Radny W. Czurko powiedział, że radzi radnemu spojrzeć do protokołu, bo ja podczas tej sesji byłem i ja pamiętam jak ja głosowałem. Także nie mógł być wynik żeby Rada czy koalicjant poparł odwołanie Pani Szymeckiej. Jeżeli Pan stygmatyzuje kogoś to niech Pan ma wiedzę i świadomość jak przebiegało głosowanie i dopiero niech Pan się wypowiada, bo na tej sesji Pan już bardzo duży głos zabrał nie do końca, a już jednemu radnemu to powiedziałem, niedobrze gdy język wyprzedza umysł i w Pana przypadku też jest to niedobrze.

Radny K. Sęk – ja ogólnie w temacie, czyli udzielania zgody na rozwiązywanie stosunku pracy przez Radą Miejską dla osób, które taki stosunek zatrudnienia mają a które pełnią ten zaszczytny mandat radnego.

Ja rozumiem ustawodawcę, który wprowadzając taki obowiązek udzielenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy, bo jeszcze nie wiem czy pracodawca rozwiąże w ogóle, może taki zamiar intencję ma tylko jak to Pan Burmistrz nam tutaj wcześniej opowiadał o przystąpieniu do spółki.

Ustawodawca chciał ochronić osobę wykonującą mandat radnego przed tym aby to co wygłasza jako radny nie było brane pod uwagę, gdy osoba wypełnia swoje obowiązki jako pracownik na podstawie stosunku pracy. Żeby absolutnie tutaj taka osoba poniekąd posiadała jakiś immunitet i wyłączało to w pewien sposób, czy ograniczało możliwość rozwiązania takiego stosunku pracy z radnym.

Generalnie nie zgadzam się z tym, aby taka zgoda była wymagana, ale cóż ustawa mówi tak jak mówi. Wiele osób w tym mieście wykonuje różne pożyteczne rzeczy i właśnie za to co wygłaszają, często na tej sesji jest dyskryminowana i jest atakowana przez różnego rodzaju organy władzy publicznej, od kontroli, poczynając na działaniach czysto złośliwych a które mieszczą się w granicach prawa, właśnie za swoje poglądy polityczne. Właśnie za to co na tej sesji, może na sesji Powiatu takie osoby wygłaszają i jakie mają zdanie na różny temat. Często jest to zdanie krytyczne wobec sprawujących władzę. Wobec takich osób nie ma żadnej ochrony. Te osoby muszą się bronić same, stając z nierównym przeciwnikiem. Po stronie władzy publicznej jest imperium Państwa.

Moim zdaniem nic nam do tego czy i jak Pan Adamczewski wykonuje swoje obowiązki ale skoro ustawodawca takie uprawnienie nam daje aby ewentualnie się nie zgodzić na coś takiego to taka uchwałę musimy podjąć.

Wyrażę tutaj żal, że skoro 26 czerwca wpłynęło takie pismo i dokładnie nie dowiedzieliśmy się z pisma jaka jest intencja, zamiar wypowiedzenia stosunku pracy z Panem Adamczewskim to Pan Przewodniczący nie pokwapił się aby wezwać wnioskodawcę do tego aby go uzupełnić, żebyśmy byli bardziej doinformowani a tak lakonicznie stwierdza w uzasadnieniu że się nie dowiedział tego. Wydaje mi się, że jakby bardzo chciał, to mógłby się dowiedzieć.

Skoro jednak mamy taki obowiązek wyrazić taką uchwałę, takie zdanie nasze. Dziwię się jeszcze że mam uchwałę przed sobą uchwałę o odmowie zgody bo może ktoś by chciał wydać zgodę na to.

Radna K. Drachal-Mostek - ograniczę się tylko do osoby Pana Andrzeja, bo on jest tutaj istotny, nie porównując z innymi i pobocznymi tematami. Obserwuję Pana Andrzeja przez trzy kadencje. Jest to człowiek godny zaufania. Człowiek, który zawsze potrafił wybrać lepsze i uważam że można mieć do niego zaufanie.

Tutaj pracodawca chciałby sobie naszymi rękami pozbyć się problemu i kłopotu, że my tutaj w jakiś sposób to rozwiążemy. Dla mnie to jest kuriozalne, że pracodawca w ten sposób chce problem rozwiązać. Uważam, że Pan Andrzej na coś takiego nie zasługuje. Wręcz przeciwnie jestem pełna uznania i oczywiście nie będę głosować za jego odwołaniem ze stanowiska, bo znam opinie również z innych źródeł.

Radny A. Milczarek - przypomnę, że poprzednia uchwała była odrzucona przez Państwa tylko dlatego, że nie mieliście właśnie tych informacji. Dlatego myślę, że zasadnym jest przyjęcie tej uchwały tylko dla tego że nie macie informacji dlaczego i to będzie konsekwencją, że tak powiem poprzedniej uchwały i decyzji. Także myślę, że tutaj jakaś dalsza dyskusja jest bezprzedmiotowa.

Radna E. Bury - kim jest Pan Radca Prawny Mariusz Ciaś, bo pierwszy raz dostałam uchwałę podpisaną przez tego Pana? Czy jest zatrudniony u nas w Urzędzie?

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że za chwilę do tego wróci. To pismo w uzasadnieniu zawiera zapis, że wykonywany mandat radnego przez Andrzeja nie miał wpływu na rozwiązanie umowy. To jest uzasadnienie tego wniosku.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że wysłał maila do Dyrekcji i zaprosił dzisiejszą sesję, aby ewentualnie można było porozmawiać.

Radna E. Bury ponownie zapytała kim jest radca prawny Mariusz Ciaś?

Przewodniczący Rady miejskiej – radca prawny.

Radna E. Bury – zatrudniony w Urzędzie Miasta?

Przewodniczący Rady Miejskiej – radca prawny i prosiłem Pana Burmistrza aby taką opinię radca wydał.

Radna E. Bury – to czy nasz radca prawny nie był w stanie napisać uzasadnienia tej uchwały?

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że Pan Burmistrz udzielił odpowiedzi i wyjaśni.

Burmistrz powiedział, że prosiłby aby ten poziom emocji obniżyć.

Radna E. Bury – jak Pan Przewodniczący Rady Miejskiej nie rozumie tego co ja mówię, to można się zirytować.

Burmistrz odpowiedział, że są sytuacje kadrowe zwłaszcza, a tych jest sporo i w Urzędzie, i w naszych jednostkach, gdzie na co dzień nasi radcy prawni występują, pomagają. Wspólnie tworzą akty prawne i dlatego też w takich sytuacjach kadrowych współpracujemy z Kancelarią Prawną i Pan Ciaś prostu jest z Kancelarii Prawnej Pana Witaszka, z którą współpraca jest od lat.

Natomiast my poprosiliśmy, żeby parafował jako prawnik uzasadnienie. Natomiast sam projekt uchwały był przygotowany u nas, bo to jest krótka treść powołania na przepisy prawne.

Jeżeli chodzi o uzasadnienie to proszę to uszanować i ja to rozumiem, że nasi prawnicy po prostu nie chcą uczestniczyć w tych wszystkich kadrowych sprawach i to jest wyjaśnienie tej sytuacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej udzielił głosu gościom uczestniczącym w sesji.

Pan Łukasz Niemczyk rolnik z Białogardu – w sumie tutaj w takiej niewielkiej grupie rolników jesteśmy na sesji, ale po prostu się sprzeciwiamy temu wnioskowi aby Kierownik Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Białogardzie został odwołany z tej funkcji.

My jako rolnicy tak szczerze nie wiemy jaka jest przyczyna, bo nikt nam nie powiedział, co jest przyczyną takiego wniosku że Kierownik ma zostać odwołany. Uważamy, że to są po prostu przepychanki polityczne i takie to ma podłoże.

Kierownik jest już na swoim stanowisku już od sześciu lat. Rolnicy pozytywnie się wyrażają i oceniają Kierownika nie za jego wygląd, tylko za jego poczynania i za jego fachową pracę. Na pracę zespołu i najważniejszą osobą w zespole jest Kierownik i decyduje o tym jak ten zespół funkcjonuje. Uważamy, że Agencja w Białogardzie funkcjonuje dobrze i dlatego będziemy bronić Kierownika.

Pan Mariusz Anklewicz przedstawiciel Izby Rolniczej w Białogardzie – tu już wiele słów padło na temat pracy Pana Andrzeja. Na temat tego czy trzeba go odwołać czy nie trzeba go odwołać.

To nam winno się decydować, rolnikom właściwie kto będzie pracował na rzecz rolnictwa a nie żeby decyzje były podejmowane gdzieś na salonikach, odgórnie i żeby robione były jakieś sytuacje dziwne, polityczne, że nie wiadomo o co chodzi, oczywiście. Nigdy nic nie wiadomo.

My tu jesteśmy po to, żeby Pana Andrzeja w tym wypadku bronić dlatego, że on tu pracuje na nasze zawołanie niemalże. Niejednokrotnie było tak, że grupa rolników, która była w pewnych trudnych sytuacjach to potrafił zorganizować sprawę, doprowadzić do końca. Niejednokrotnie Biuro pracowało do godzin późnych, nocnych. Sprowadzono Dyrektora ze Szczecina po to żeby rozmawiać, negocjować z rolnikami. Może to było właściwie niewygodne działanie Pana Kierownika ze strony może szefostwa?

My tu oceniamy naprawdę Pana Kierownika jako dobrego fachowca. Od lat działa tu u nas. Sprawdzony jest i jako środowiska rolnicze, którego jestem przedstawicielem jestem zdecydowanie „za”.

Bardzo też proszę radnych, którzy mają tutaj do powiedzenia najwięcej w swoim głosie, żeby zdecydowali nie w sposób taki, tak ja tutaj jeden z radnych powiedział, że ze względu na to że kiedyś jakąś Panią zwolniono i ktoś tam inaczej decydował, to ja też tak zrobię. No akurat nie widzę tu uzasadnienia żadnego. Kompletnie żadnego nie widzę uzasadnienia. Uważam że troszeczkę to idzie w złym kierunku, jak tak patrzę ale to jest moje indywidualne zdanie.

Radny J. Harłacz – w kwestii formalnej chciałbym uzyskać odpowiedź na zadane pytanie, kto był inicjatorem takiego wniosku do kierownictwa agencji? Jeśli to jest politycznie, to ja bym bardzo tego Pana prosił, niech Pan odpowie.

Radny J. Harłacz zwracając się do Pana Jana Ciszka Prezesa Zarządu Powiatowego PSL w Białogardzie - wie Pan co, to ja bym się na Pana miejscu wstydził wychodzić. Nie pierście mi tu politycznych brudów na tej sali.

0

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o zachowanie spokoju.

Radny J. Harłacz – Panie Przewodniczący, ja sobie nie życzę prania politycznych rzeczy, tutaj.

Pan Jan Cizek – tutaj nie ma żadnej politycznej decyzji. To mogę wam powiedzieć. Ja się dowiedziałem w poniedziałek wieczorem dopiero od naszych radnych, że jest taka decyzja.

Kolega Adamczewski nie przyszedł. Nie powiedział mi, że jest taka decyzja, bo naprawdę nie wiedziałem o tym. Mogę powiedzieć tutaj, że to nie była żadna polityczna decyzja. Patrząc tutaj na tą prasę dzisiejszą. Rozmawiałem już z redaktorem Roszkowskim. Więc, jeżeli kolega Adamczewski jest taka bardzo krótko w PSL-u a już sobie tak zaskarbił na przykład kolegę Pawlaka czy kolegę Piechocińskiego. Przecież tam w życiu nikt go nie widział, chyba że w telewizji.

Bo tutaj się mówił, że był człowiekiem Pawlaka. No jak mógł być człowiekiem Pawlaka jak Pawlak już prawie rok nie jest w PSL-u? No to się wszystko mija z celem i to nie ma żadnej decyzji politycznej. Jest po prostu merytoryczna ocena pracy, tak mi powiedziano w Agencji, bo dzwoniłem. Merytoryczna ocena pracy Pana Andrzeja Adamczewskiego. Może nie Pana, tylko kolegi, bo dalej Andrzej jest w PSL-u i tutaj po prostu trzeba to wyjaśnić, że politycznie nikt tutaj nie działał.

Radny J. Harłacz – Panie Przewodniczący w kwestii formalnej – dziękuję, że Pan wyjaśnił mimo wszystko. Nie jest Pan w żaden sposób mnie przekonać. To jest polityczne działanie i nic więcej.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o zachowanie spokoju na sali obrad.

Radny K. Sęk zwracając się do Pana Jana Ciszka - to z jakiego tytułu Pan występuje w tym momencie w imieniu PSL-u ? Bo ja za bardzo nie rozumiem. To chyba jest coś politycznie na rzeczy. Czy Pan jest zatrudniony w Agencji?

Pani Maria Ratajczak - jak słucham tej dyskusji i co wy możecie wiedzieć jak pracuje Agencja? Jak pracuje Kierownik? Pan Kierownik Agencji jest na każde nasze zawołanie. Każdy z nas ma do niego dostęp, w każdym momencie, nie mówię o godzinach nocnych i świątach. Jeżeli potrzebna jest jakaś pomoc nawet we wsi, gdzie jest mało rolników, to Pan Adamczewski udziela się tam.

Ja mam praktykę, bo od 2004 roku z Agencją mamy kontakty, także wiem jak to wygląda i wiem jak wyglądało przedtem i wiem jak wygląda teraz.

Prosiłabym bardzo, żebyście wzięli pod uwagę głos nas, rolników, których ta Agencja bezpośrednio dotyczy. Bardzo proszę, żebyście głosowali za tym, żeby nie został odwołany z funkcji Kierownika Agencji.

Pan Robert Madejski - chciałbym się włączyć do dyskusji jako przedstawiciel Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Białogardzie.

W naszym Powiecie Białogardzkim jest taki dobry obyczaj, że raz w roku na Noworocznej Gali Biznesu wyróżniamy przedsiębiorców, którzy długo funkcjonują na rynku naszym gospodarczym, ale także wyróżniamy najlepsze instytucje, firmy.

W roku 2012 taką wyróżnioną instytucją było właśnie Biuro Terenowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Te Biuro zostało wyróżnione, bo w wewnętrznym rankingu Agencji te Biuro zawsze było w czołówce. W czołówce, jeżeli chodzi o poziom obsługi rolników, mieszkańców terenów wiejskich. Takie wyróżnienie, to jest wyróżnienie nie tylko ze strony Stowarzyszenia ale także samorządów: Pana Burmistrza, Pana Starosty, Pana Wójta Gminy Białogard.

Mamy dzisiaj rok 2013 i my stoimy na tym samym stanowisku, że te wyróżnienie się należało i się należy dalej. Gratuluję Panu Kierownikowi i kadrze, która pracuje w Agencji za efekt pracy bo te słowa, które usłyszałem dzisiaj od rolników, od Izby Rolniczej to jest potwierdzenie na to że ta praca jest realizowana w sposób skuteczny, właściwy w takim kierunku jaki oczekują rolnicy i mieszkańcy terenów wiejskich.

Jeszcze raz gratuluję Panie Kierowniku, życzę sukcesów zawodowych, dlatego że sukces Biura Terenowego to jest także sukces dla rolników, dla mieszkańców terenów wiejskich i tego wszyscy oczekujemy.

Radny J. Harłacz – tu są dla mnie argumenty.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o zachowanie spokoju na sali obrad.

Radny W. Czurko – zwracam się tutaj gości, którzy przyjechali i odwiedzili nas. Tak mi się wydaje, że Państwo nie do końca może sytuację rozumiecie, ale chyba bardziej powinniście te wszystkie twarde słowa i tak twardo za Panem Andrzejem stanąć tam na górze.

Tutaj Pan Andrzej nie jest osamotniony. Także bądźcie dobrej myśli. Będzie dobrze. Natomiast Państwo jako Izba właśnie twardym stanowiskiem musicie, bo tam gdzie się mówi że nie ma polityki to z reguły jest najwięcej. A osoby to tak jak uderz w stół, nożyce się odezwą i są od razu wywoływane do odpowiedzi.

Myślę Panie Przewodniczący, że możemy przejść do głosowania.

Radny K. Sęk - to ja w zasadzie drogi radny Wiesławie, również tutaj powtórzę po tobie, że to nie nam jest oceniać pracę Andrzeja. My wierzymy, że Andrzej w Agencji się spisuje jak najlepiej. To nie nam przyjdzie go ewentualnie zwalniać. Czy wyrazimy tą zgodę, czy nie wyrazimy jej, to nie my o tym decydujemy.

My nie jesteśmy pracodawcą Pana Andrzeja i to co powiedziałem na samym wstępie okazuje się, że jeżeli to tylko i wyłącznie merytorycznie może ocenić go jego przełożony i być może ma jakieś powody, ale skoro tutaj jakieś opcje i przedstawiciel PSL –u występuje na mównicy to ja zaczynam tutaj widzieć ten polityczny aspekt sytuacji, a przed tym właśnie mamy bronić radnych, którzy jednocześnie są pracownikami.

Skoro tutaj zaczynają być wypowiedzi polityczne to zdecydowanie chyba trzeba będzie przedsięwziąć jakieś kroki, bo przed tym ma nas bronić ten zapis ustawy. My mamy mieć tą możliwość otwartej, wolnej wypowiedzi i nie powinno mieć to wpływu na interesy pracodawcy i w konsekwencji ewentualne nasze zwolnienie.

Radny zwrócił się do radnej K. Drachal-Mostek – Pani doktor nie oceniamy Pana Andrzeja jakim jest radnym, nie absolutnie, nie ma to wpływu jakim jest radnym. Być może jest kiepskim pracownikiem, dlatego taki wniosek. Powiedziałem być może.

Jeszcze Szanowni goście, tak jak dobrze powiedzieliście „gierki” , to ma chronić przed gierkami politycznymi ale to tylko chciałem przypomnieć że na samym początku było wspomniane i Andrzej może mieć mi to za złe, bo Andrzej wykonując funkcję radnego wielokrotnie podnosił rękę za tym żeby kogoś zwolnić. Dwukrotnie przynajmniej ze stanowiska, czy odwołania z wykonywanej funkcji. To tylko takie konkluzje na sam koniec.

Radny A. Siwek – chciałbym odpowiedzieć Panu, który zabierał głos na mównicy i Panu Andrzejowi Milczarkowi, otóż Szanowny Panie Andrzeju, jakby Pan dobrze słuchał to myślę że by Pan zrozumiał co chciałem powiedzieć.

Ja chciałem powiedzieć tylko tyle i nie oceniamy Pana Adamczewskiego, to już było powiedziane, jako radnego. Rada ma wyrazić zgodę lub nie. Szanowna Rada podejmie taką albo inną decyzję. Tylko Proszę Pana, to co Pan powiedział, że powinniśmy być konsekwentni. Ja podnosiłem rękę „przeciwko” odwołaniu Pani Skarbnik dlatego, że nie miałem wiedzy i gdybym stosował się do tego co Pan powiedział, to powinien zrobić to samo.

Tylko Panowie, to z waszej koalicji przekonywali mnie, że kierownik jednostki ma prawo dobierać sobie współpracowników. Ja myślę, że Dyrektor jednostki, Dyrektor Rejonowy skoro podpisał taki wniosek, nie wiem, stracił zaufanie, nie chce, nie lubi Pana Andrzeja. Może Pan Andrzej jest wyższy od niego. Nie mam najmniejszego pojęcia ale też nie ma zamiaru, że tak powiem podkładać człowiekowi kłód pod nogi, bo ja tego człowieka nie znam. On mi w życiu nic nie zrobił. Państwo mnie przekonaliście, powiedźmy po tamtej stronie, że kierownik jednostki ma prawo. No więc ja to prawo chcę dać Dyrektorowi Rejonu. Ja nie będę nazwiskami mówił, bo też nie o to chodzi, tutaj. Dlatego zmieniłem zdanie Szanowny Panie i dzisiaj będę „przeciwko”.

Przewodniczący Rady Miejskiej - chciałbym wyjaśnić pewną rzecz, a mianowicie to, że to Rada powołuje Skarbnika, Rada powołuje na funkcję i Rada odwołuje. To są zupełnie różne sprawy. Zawodowo Rada nie zatrudniła Andrzeja i teraz ma kompetencje ustawowe, żeby stworzyć komfort dla radnego, a komfort to praca. Radny ma mieć komfort pracy, nie szukać pracy i ma wykonywać jak najlepiej funkcję radnego. Tak Naczelny Sąd Administracyjny uzasadnia wyroki i proszę się między innymi w tych decyzjach kierować.

Przewodniczący Rady Miejskiej zamknął dyskusję i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie odmowy zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej Białogardu,

głosując: za - 16, przeciw- 2, wstrzymało się - 0 .

Radny Andrzej Adamczewski nie brał udziału w głosowaniu.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XL/294/2013.

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy radny A. Adamczewski chciałby zabrać głos w sprawie, gdyż uchwała dotyczy jego osoby.

Radny A. Adamczewski – chciałbym bardzo podziękować Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado i Szanowni goście za to wsparcie.

Jestem dumny z tego co usłyszałem, bo myślałem że jest może inne zdanie w terenie. Nie wszyscy rolnicy, nie zawsze są zadowoleni. Ci, którzy wypełniają swoje deklaracje rzetelnie, którzy nawet się mylą, ale mylą się przez przypadek nigdy nie mieli problemów. Jakiś tam margines zawsze jest tych niezadowolonych, którzy w jakiś sposób i nie tylko w naszym Biurze Powiatowym Białogardzkim ale na terenie kraju, próbują wyłudzić środki. Ci mają z reguły problemy.

Decyzyjność w Agencji jest wieloosobowa, także tutaj jakikolwiek zarzut o moją merytoryczną czy niemerytoryczną pracę jest automatycznie skierowanym w stronę całego Biura.

Z tego co Przewodniczący PSL-u Jan Ciszek mówił o jakiś merytorycznych przesłankach nic nie wiem. Próbowałem się dopytać. Niczego się nie dowiedziałem. Do tej pory nigdy nie było żadnych zastrzeżeń, a byłem wielokrotnie kontrolowany jako Biuro.

Właśnie dzisiaj mam Urząd Kontroli Skarbowej. Mój zastępca był tutaj na chwilę, żeby przyjrzeć się z racji tego, że tak to wszystko długo trwało, nie miał szansy zobaczyć jak przebiegło głosowanie. Był ciekaw. Dyrektor go na pewno o to poprosił.

W zeszłym roku również miałem kontrolę z Komisji Europejskiej, skarbową tzw. OLAF-a i również nic nie znaleziono w Biurze. Był to, tak jak słyszeliśmy przypadkowy incydent. Tak akurat padło na nasze Biuro.

Myślę, że nie mam sobie nic do zarzucenia i dziękuję jeszcze raz bardzo za wsparcie. Dziękuję rolnikom. Wiem, że były tutaj próby przyjazdu w większym towarzystwie. Ja prosiłem osobiście, żeby nie robić żadnego problemu. Czekałem na merytoryczne rozstrzygnięcie Rady, za co jestem bardzo wdzięczny. Dziękuję bardzo jeszcze raz.

d) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła I. Kubiak Skarbnik Miasta.

Pani Skarbnik - w uchwale budżetowej na 2013 rok zwiększa się wydatki w Dziale Gospodarka Mieszkaniowa o kwotę 70.000 zł na zadanie inwestycyjne - Przebudowa i zagospodarowanie terenów przemysłowych po Uniconie, na „Regionalne Centrum Solidarności Pracy” ukierunkowane na przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu, biedzie strukturalnej i bezrobociu. Wydatek na inwentaryzację budowlaną.

W dziale 750 Administracja Publiczna zwiększa się wydatki o kwotę 33.400 zł z tytułu zakupu usług pozostałych, dowozu więźniów do Białogardu oraz o kwotę 90 000 zł z tytułu zapłaty kosztów egzekucyjnych nabycia nieruchomości przy ulicy Fabrycznej.

W dziale 851 Ochrona zdrowia wydatki zwiększono o kwotę 275 000 zł na dotację celową dla Szpitala Powiatowego w Białogardzie z przeznaczeniem na drugi etap informatyzacji szpitala.

W dziale 852 Pomoc Społeczna zwiększa się wydatki o kwotę 89.600 zł na zwiększenie planu finansowego MOPS- u.

W dziale 900 Gospodarka komunalna i ochrona środowiska zwiększenie o kwotę 470.000 zł. Wydatek dotyczy zakupu nieruchomości gruntowej przy ul. Fabrycznej po byłej „Garbarni”.

Przesuwa się w tym samym dziale kwotę 220.000 zł tytułem zakupu nieruchomości gruntowej przy ul. Fabrycznej. Łącznie wydatek inwestycyjny z tego tytułu będzie wynosił 690.000 zł.

Zwiesza się także w tym, dziale wydatki o 24.000 zł tytułem zakupu usług z przeznaczeniem na wykonanie rekonstrukcji, renowacji i konserwacji pomnika upamiętniającego ludność poległą w I Wojnie Światowej oraz zwiększa się o kwotę 84.000 zł na budowę instalacji oświetlenia drogowego przy ul. Krakowskiej i Wadowickiej w Białogardzkie.

Przesuwa się środki finansowe w kwocie 45.000 zł w rozdziale 75075 Promocja jednostek samorządu terytorialnego i przesuwają się kwotę 45.000 zł do rozdziału 92109 Domy i ośrodki kultury na dotacje podmiotą dla CKiSE na organizację „Dni Białogardu” a także kwotę 150.000 zł w rozdziale 85154 Przeciwdziałanie alkoholizmowi na wydatki inwestycyjne na zakup i montaż urządzeń zabawowych na placu zabaw przy ul. Gryfitów i Wyspiańskiego.

Przesuwa się także środki finansowe wysokości 11.000 zł między rozdziałami z tytułu zmiany klasyfikacji wydatków.

Zwiększa się plan dochodów z tytułu osób prawnych oraz fizycznych, wpływy z podatków i opłat lokalnych o łączną kwotę 712.500 zł, z tego 574.000 zł stanowi zwiększenie z tytułu wierzytelności Miasta zabezpieczonych hipoteką, po sprzedaży nieruchomości przy ul. Fabrycznej.

Rozwiązuje się rezerwę inwestycyjną do wysokości 429.000 zł na finansowanie wyżej wymienionych zmian inwestycji.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz – Panie Burmistrzu, po pierwsze podziękowania za place zabaw na ulicy Gryfitów i Wyspiańskiego. Mówiliśmy o tym w poprzedniej kadencji. Na początku tej kadencji. Wiemy, że dokumentacja jest z 2011 roku i cieszy nas, że te place powstaną.

Jeszcze jakby mógł Pan spojrzeć łaskawszym okiem na osiedle Kołobrzaska. Tam też taki plac by się przydał.

W Wieloletnim Planie Finansowym Miasta zapisano 970.000 zł na przebudowę i zagospodarowanie terenów przemysłowych po „Uniconie”, na „Regionalne Centrum Solidarności Pracy” ukierunkowane na przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu, biedzie strukturalnej i bezrobociu. Ta bieda i wykluczenie społeczne ono się będzie poszerzało z każdą chwilą, wtedy kiedy Miasto zaniecha działań ustawowych w zakresie pozyskiwania substancji mieszkaniowej, remontów jak również zwiększenia możliwości na rynku pracy nowym podmiotom inwestorskim, które by chciały tutaj u nas zainwestować.

Moje przekonanie i moja uwaga w tym kierunku, aby jednak Pan podjął działania w zakresie inwestorów na rynku białogardzkim, żeby jednak zwrócić się do państw Unii Europejskiej. do Izb Handlowych. Pokazać jaki tu mamy schemat organizacyjny możliwości pod względem infrastrukturalnym, jak również wskaźnik bezrobocia na naszym rynku w Powiecie. Jest to naprawdę 32% ludzi bezrobotnych i jest to naprawdę duży kapitał dla każdego inwestora, który chciałaby zatrudnić powiedzmy kilkaset osób.

Kwota 70.000 zł to nie rozumiem, bo jeśli Pan uzyskał ten „Unicon” to ten „Unicon” wcześniej musiał być i wiem że była, tak samo jak w BZN, robiona inwentaryzacja tego budynku na pewne potrzeby Miasta. Nie wiem do czego teraz te 70.000 zł mają przysłużyć się. Nie do końca nam Pan o pewnych sprawach mówi. Wiem, że w tym budynku jest również współwłaściciel z Miastem. Czy ta kwota idzie na pewne odkupienie udziału, które on posiada w tym budynku, czy też nie? Czy ta współwłasność będzie miała istotny stosunek na wykorzystanie tego mienia na poczet tego co chce Pan zrobić?

Uważam, że ten temat niczego nam nie rozstrzygnie. Chodzi o ta nazwę: Regionalne Centrum Solidarności Pracy ukierunkowane na przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu, biedzie strukturalnej i bezrobociu. Dla mnie ten zapis jest martwy. Jest od tego MOPS. Jest od tego Urząd Pracy i tak powinniśmy się kierować, aby każde z tych jednostek, które odpowiada za określone zadanie tematycznie powinien przystępować i wykonywać pewne cele i zadania, które stawia przed nimi ustawa.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o zachowanie ciszy na sali obrad.

Radny J. Harłacz – chciałabym powiedzieć na temat szpitala. Jak najbardziej jestem za tą pomocą a mówimy o tej pomocy 275.000 zł na informatyzację szpitala. To nie są pieniądze tak naprawdę na informatyzację. To są naprawdę pieniądze na remont Izby Przyjęć. Pamiętajcie, że mówiłem o potrzebie wykorzystania infrastruktury wewnętrznej szpitala i cieszę się Panie Burmistrzu i to jest kolejny plus dla Pana, że realizacja tego zadania się powiodła.

Kolejna sprawa to 470.000 zł a planowane środki to jest 690.000 zł w dziale 660 Zakup nieruchomości gruntowej przy ulicy Fabrycznej. To jest strefa po byłej „Garbarni”. Z jednej strony Parsęta, z drugiej Liśnica. Rzeka Parsęta w klasyfikacji jest traktowana jako rzeka górską, w której żyją trocie pstrągi i łososie. Nie wyobrażam sobie żeby tam było jakiegokolwiek składowanie śmieci i one będą już zaszeregowane w plastiki itd. Absolutnie sobie tego nie wyobrażam.

Z drugiej strony trzeba godnie traktować miejsca pochówku. Obok jest niedaleko cmentarz. Nie wyobrażam sobie aby przy cmentarzu, między tymi rzekami powstał jakiś moloch, czy to mniejszy czy większy zakład prowadzący składowisko jakichkolwiek śmieci, nawet po recyklingu. Jest to niedopuszczalne i nie wiem czy na to wyrazi zgodę Wojewoda czy Minister Ochrony Środowiska. Można wykorzystać Invest Park. Droga do lasu, o której zawsze mówię. Gdzieś tam można zlokalizować taką inwestycję i poprowadzić.

To samo ulica Fabryczna. My mamy przystąpić w przetargu do wykupienia tego gruntu? Panie Burmistrzu, niech Pan nie chodzi w mieście po obrzeżach miasta. Niech Pan nie kroczy, bo to nie jest żadne centrum. Wczoraj w Telewizji Kablowej słuchałem Pana wypowiedzi jak to ten „Unicon”, jak ta „Garbarnia” na tle centrum miasta źle wyglądają i się roześmiałem. Proszę Pana gdzie tam centrum miasta jest? Gdzie tam jakieś budynki? Tam jest cmentarz. Niedawno byli złodzieje, którzy szabrowali ten majątek po byłej „Garbarni” i w żaden sposób proszę tego nie porównywać do centrum.

Zwracam Panu uwagę, że to właśnie centrum miasta jest w opłakanym stanie. Proszę wejść na Wojska Polskiego od 1 do 4 i z tyłu zobaczyć jak tam są budynki podpierane kołkami. Ulica Piłsudskiego kolejna.

Myślę, że powoli Białogard staje się pewnym skansenem, dlatego że my zapominamy o tych istotnych sprawach.

Ja zawsze jestem gotów Panu pomóc ale w realizacji tych zadań i oczekiwań społecznych, na które czekają mieszkańcy tego miasta.

Proszę o przemyślenie sprawy inwestycji „Garbarni” i inwestycji niemalże milion złotych na poczet budynku po „Uniconie” to są potężne pieniądze. Za te pieniądze można wybudować blok mieszkalny na dwadzieścia kilka mieszkań.

Radna K. Drachal-Mostek – Pan Burmistrz zna moje zdanie w kwestii, o której chcę powiedzieć. Z prawdziwym zażenowaniem dowiedziałem się, że Pan Dyrektor Centrum Kultury zaprosił „gwiazdę” na Dni Białogardu. Jestem zdziwiona, bo Centrum Kultury i Sztuki, można powiedzieć, a tutaj ani sztuki nie będzie ani kultury.

Mianowicie, ten ktoś kto obraża uczucia religijne znacznej części społeczeństwa naszego miasta nie powinien w tym mieście występować za takie pieniądze w dodatku. Z resztą za żadne. Ale jeśli mamy takie pieniądze płacić to ja wyobrażam sobie, że wystąpi rzeczywiście gwiazda a nie quazi gwiazda, ktoś kto się niestety w naszym myśleniu już dawno powinien nie istnieć w tej dziedzinie sztuki.

Radny Z. Jonko – nie jestem przychylny zmianie budżetu, tak jak to zostało opisane. Nie chodzi mi o celowości zadań, które zostały tutaj zapisane, bo jestem jak najbardziej za nimi, ale chodzi przede wszystkim o kolejność. Są tutaj nowe zadania, o których wcześniej słyszeliśmy. Kolega radny przed chwilą przedstawił jedną z nich, tj. przebudowa i zagospodarowanie terenów poprzemysłowych po „Uniconie”.

Wydajemy tam 70.000 zł na zakup „Garbarni”, o której też niewiele wiedzieliśmy a z tego co widać to powoli przygotowujemy się do jej zakupu. Ja po prostu chciałabym panie Burmistrzu przypomnieć, że w dniu 14 lutego tego roku złożyłem do Pana interpelację o poprawienie nawierzchni przy ulicy Walezego. Odpowiedź była, że zostanie przeprowadzona do końca kwartału tego roku, czyli do końca czerwca powinna być droga zrobiona. Nic nie jest zrobione a na pewno nie jest to wina przygotowania technicznego. Te przygotowanie było wcześniej zrobione. Dlatego chodzi mi o fakt, że nakłada Pan nowe zadania a ja się zastanawiam po co ja pisze interpelację do Pana.

Druga interpelacja, która dotyczyła miejsca w pobliżu „Garbarnii” i była związana z budowa płotu na cmentarzu. Żeby uzyskać takie zezwolenie, odpisał mi Pan, że trzeba najpierw pozwolenia od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Zakładam, że nic w tej materii się nie robi, bo żeby wykonać płot sama dokumentacja będzie potrzebowała przypuszczam około sześciu może ośmiu miesięcy. Jeżeli taką dokumentację będziemy mieli dopiero przystąpimy do budowy ogrodzenia cmentarza.

Od godziny 15.00 w obradach sesji nie uczestniczył radny A. Siwek.

Radny Z. Jonko powiedział - to jest kolejne Pana stwierdzenie, że ten temat będzie jak najszybciej rozwiązany dlatego pozwolę sobie Panie Burmistrzu zauważyć że kładzie nam Pan nowe wyzwania a nie dotrzymuje Pan słowa z tymi, co Pan odpisuje. Chciałem się dowiedzieć jak to jest, że mogę sobie pisać i do Pana przychodzić z prośbą żaby Pan wykonał pięć metrów chodnika przy ulicy Połczyńskiej, zejście z muru i tam jest kilka schodków. Po dziś dzień nic nie jest w dalszym ciągu zrobione. Nie wiem, czy moje słowa przebudzą Pana, żeby Pan zaczął poważnie traktować moje interpelacje, bo to nie są tylko moje słowa. To są słowa osób, które mnie o to prosiły. Tak samo jak i Pan ja muszę się przed swoimi wyborcami w jakiś sposób usprawiedliwić, czy ja coś robię czy nie robię.

Radna E. Bury zapytała czego dotyczy wydatkowanie kwoty 90.000 zł na poniesienie kosztów komorniczych.

Ponadto czego dotyczy zagospodarowanie terenów przemysłowych po „Uniconie” na Regionalne Centrum Solidarności Pracy ukierunkowane na przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu, biedzie strukturalnej i bezrobociu. O tyle, o ile mogę zrozumieć Regionalne Centrum Solidarności Pracy i pomyślałbym, że to jest jakieś muzeum, ale dalszej części tego zdania nie rozumiem, bo w końcu nie wiem co tam ma powstać. Prosiłabym o jakieś wyjaśnienie.

Cieszę, że ujęliście Państwo w tej uchwale place zabaw, tyle tylko o ile za placami jest ten atak na te centrum, to na dzień dzisiejszy na pewno będę na „nie” bo uważam, że jeżeli w najbliższych czterech latach planujemy wydać 970.000 zł na coś, co wydaje mi się, że może poczekać. Mamy pilniejsze potrzeby, chociażby mieszkania komunalne. Jeżeli dzisiaj powiedziałby Pan, że stawiamy budynek komunalny, to byłabym obiema rękami „za”.

Odnosnie wypowiedzi radnej K. Drachal-Mostek - ja wierze, że chodzi Pani pewnie o występ Dody na uświetnienie „Dni Białogardu”. Pani jest przedstawicielem pewnej grupy osób. Ja jestem przedstawicielem innej grupy osób i jak najbardziej myślę, że dużo mieszkańców będzie ucieszonych z tego występu, a myślę że Pan Dyrektor później się do tego odniesie.

Od godziny 15.05 w obradach nie uczestniczyła radna K. Drachal-Mostek.

Radny K. Sęk - nawiązując do przedmówcy to Regionalne Centrum Solidarności Pracy ukierunkowane na przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu, biedzie strukturalnej i bezrobociu to jest kpina z bezrobotnych, z wykluczonych.

Na dzień dzisiejszy w samym Białogardzie mamy CIS, który ma działać właśnie w tym przedmiocie. Dotacje lecą szerokim strumieniem. Nie będę mówił, pewnie radny Harłacz powie kto tam pracuje, na czyje to wynagrodzenia te dotacje idą.

Mamy MOPS, czyli zadanie publiczne, które musi wykonywać gmina. Mamy Powiatowy Urząd Pracy. Mamy wiele, wiele instytucji które korzysta z Europejskich Funduszy Społecznych, z miękkich projektów, które właśnie są ukierunkowane na to aby aktywizować bezrobotnych, aktywizować rynek pracy. W tej całej grupie instytucji, tego ogromu pieniędzy, które jest pompowane czasami mamy na to wpływ jak CIS, że mogłoby tam mniej być i bardziej jakoś efektywnie pracować. Czasami nie, jak na przykład Europejskie Fundusze Społeczne, gdzie Unia daje i po prostu oczekuje, że za te pieniądze poprzez szkolenie zaktzywujemy ten rynek dla bezrobotnych. Ale mamy też wpływ na to, żeby nie wydawać kolejnych pieniędzy i kolejna instytucja, która będzie tylko i wyłącznie dublować własne działania. Będzie również kosztować bo potrzebuje administracji, bo administracja zawsze kosztuje.

Panie Burmistrzu, ja mam dobry pomysł dla Pana Burmistrza. Pan Andrzej Nowak często potrzebuje do pracy różnych ludzi, „interwencyjnych” na koszenie trawy itd. Dajmy mu te pieniądze. Będzie miasto piękniejsze. Będą bezrobotni mieli pracę. Panie Burmistrzu gotowy projekt. Możemy o szczegółach porozmawiać po sesji. Na pewno nie wydawajmy tych pieniędzy na urzędników, administrację, plany, szkolenia itd. Tych instytucji w mieście jest tyle, że skandaliczne było gdybyśmy coś takiego znowu utworzyli i głosowali tam za dotacjami. To jest dział 700. Dajmy te pieniądze na konkretne zatrudnienie na umowy zlecenia dla bezrobotnych wykluczonych. Uwierzcie mi, że będą bardziej zadowoleni niż z kolejnej instytucji, która będzie wielkie słowa wypowiadać, będzie aktywizować i nic z tego nie będzie. Bo jeść się aktywizacją nie da,

Druga rzecz to dział 851 Ochrona Zdrowia. Czy ja rozumiem, że szpital jest już tak niewydolny i Powiat jako organ prowadzący, że jakieś tam konieczne dla jego funkcjonowania inwestycje w infrastrukturę, bo niestety nie jest w stanie sam ich zrobić. Nie wiem dlaczego. Niewydolność finansowa z czymś musi być związana. Miasto wydaje 275.000 zł na rozbudowę infrastruktury szpitala. Czyli mamy odpowiedź na kondycję w jakiej jest szpital i na co się piszemy o której to kondycji nie chcieliśmy mówić wcześniej, bo przecież nie wiemy nic. Okazuje się, że wiemy bo 275.000 zł to dajemy na parę komputerów, które są konieczne do pracy instytucji. Informatyzacja, tutaj jest napisane. My dajemy jako nie zobowiązani ustawowo do realizacji tego zadania.

Czy może Pan Burmistrz lub Pani Skarbnik wyjaśnić, że zwiększa się wydatki o kwotę 470.000 zł tytułem zakupu nieruchomości. Później przesuwa się kwotę 220.000 zł i nie wiem ile kosztowała ta nieruchomość. A więc nieruchomość kosztowała 690.000 złotych.

Radny zapytał czy my naprawdę nie mamy nieruchomości w tym mieście, której nie można by na ten cel zagospodarować? Czy Państwo dokładnie przemyśleli taką decyzję? Od kogo została kupiona ta nieruchomość? O Powiatu pewnie, jak zaraz się dowiemy, ba tam chyba kasa świeci pustką.

Nawiązując do wypowiedzi radnego Z. Jonko, to ja o znak ograniczenia prędkości na ulicy Dąbrowszczaków i pasy przejścia dla pieszych i wniosek aby Pan Burmistrz z Panem Komendantem Straży Miejskiej i z KPP ustalili o zmianę organizacji polegającego na postawieniu znaku ograniczającego prędkość i przewidywanie mierzenie prędkości radaru, proszę się już od roku.

Mieszkańcy końcówki ulicy Dąbrowszczaków mają tam rajdy codziennie i jak ktoś zginie być może na ulicy, to Pan Burmistrz się zdecyduje ten znak postawić. Nasze zdanie i zdanie mieszkańców jest nieważne.

Pani doktor, a nie ma już Pani doktor, a propos Pani Dody, to ja myślę że Pan Dyrektor nie chce i nie odpowiada na żadne pytania ponieważ dyskusja jest tak szeroka publiczna. Na ten temat byśmy siedzieli tu do rana i rozmawiali na temat wartości katolickich, kto je narusza, kto je szanuje itd. Chyba nie czas i nie miejsce. Jest Doda, jest gwiazda. Ludzie lubią słuchać. Nie ważne czy jest taka czy siak. Podobno majtkami rzuca w publiczność, więc też sobie pójde posłuchać jej. A Pani Doktor absolutnie niech nie przychodzi, bo rzeczywiście może być bulwersująca sytuacja.

Radny D. Glinka – wstrzymam się tutaj od głosu, ponieważ w tej uchwale jest kilka pomysłów za którymi jestem, między innymi oświetleniem na ulicy Wadowickiej, Krakowskiej. Wspomniane już wcześniej place zabaw. Ale są też rzeczy, które nie podobają mi się. Powiem szczerze, że mam mieszane uczucia co do zakupu tej nieruchomości przy ulicy Fabrycznej. Wszystko jest tutaj w paragrafie Gospodarka Odpadami i to co powiedział mój kolega Jurek Hańczak. Nie wiem czy Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska tego pomysłu niestety nie storpeduje.

Kolejna sprawa to nie podoba mi się pomysł dotacji dla szpitala. Tutaj się różnimy z Jurkiem. Ja uważam, że jesteśmy Miastem. Mamy inne zadania a to jest zadanie Powiatu. Co też między innymi pokazuje, o czym wspomniał kolega Sęk, kondycję szpitala, który ponoć dobrze funkcjonuje. Uważam, że na obecną chwilę, że my jesteśmy radnymi Miasta a tym się powinna zająć Rada Powiatu. Szpital to jest zadanie Powiatu.

Skoro u nas może będą jakieś problemy ze szkołami, to może poprosimy Powiat żeby nam coś do szkół dołożył? Podstawówki, gimnazja też za dobrze nie stoją. Można poprosić Powiat o jakiś zastrzyk finansowy.

Oczywiście nie podoba mi się ten twór w „Uniconie” . Mówię twór, bo tak na dobrą sprawę jak dostałem dokumenty to po raz pierwszy usłyszałem o tym Regionalnym Centrum. Nie mam pomysłu zupełnie co tam może być. Nikt mnie nie informował. Nie wiem co tam jest szykowane. Także jestem na „nie” jeżeli chodzi o ten pomysł na chwilę obecną. Także żeby nie blokować tych pozytywnych pomysłów, które są w tej uchwale to ja się wstrzymam.

Radna K. Leś – w rozdziale 75023 Urzędy gmin zwiększa się wydatki o kwotę 33.400 zł tytułem zakupienia usług pozostałych. Chciałbym wiedzieć jakie usługi będą kupowane?

Druga sprawa, to moja opinia na temat Dody. Panie Dyrektorze to będzie największy hit w Pańskiej chyba pracy, bo ja jeszcze nie wiedziałam, że Doda jest zaproszona i ludzie mnie ludzie zaczepiali i pytali czy to prawda że będzie Doda. Ja mówiłam, że nie wiem. Jak już wy wiecie, to prawdopodobnie tak. Obawiam się, że jak będzie piękna pogoda to zabraknie miejsca dla mieszkańców Białogardu na Placu Wyspiańskiego. Dziękuję Panu i proszę się nie przejmować. Uważam, że Pan zawsze celnie wybiera te zespoły. Wszyscy przychodzą i oglądają. Natomiast Dodę, osobę kontrowersyjną będą chcieli mieszkańcy na pewno oglądać.

Radny S. Purol – chciałbym się odnieść do środków, które zostaną przekazane po zagospodarowaniu tego mienia po „Uniconie”. Tutaj padały różne rozwiązania, że nie warto tych pieniędzy przeznaczać tam ewentualnie i lepiej przeznaczyć na prace interwencyjne czy inne tutaj wydatki bezpośrednio na bezrobotnych. Ja uważam, że to są warte pieniądze do tego, żebyśmy zainwestowali w ten budynek i to nie jest wprost inwestycja w budynek, ale inwestycja w to co tam ma być, na prace przygotowawcze. Jest to jak gdyby konsekwencją tego pod późniejsze środki zewnętrzne, bo wiadomo, że Miasto nie jest w stanie udźwignąć nawet w takim dużym przedsięwzięciu. Więc musimy zabiegać o środki zewnętrzne i to duże środki zewnętrzne. Ale aby o to zabiegać, to musimy ten pierwszy krok zrobić w postaci tego żeby zobaczyć co z tego możemy zrobić.

Uważam, że taki kierunek wstępny odnośnie turystyki to jest to słuszny kierunek. Jak również, jeżeli tego nie zrobimy to po wtóre ten budynek podzieli los „Garbarni” i co więcej będziemy musieli jako Miasto równieżłożyć środki na zabezpieczenie tego obiektu. Jak również to nie będzie piękną wizytówką jak to popadnie w ruinę, bo to widać i z wiaduktu i widać również z pociągu.

Jeżeli to się uda, a ufam że Burmistrzowi się to powiedzie, to będzie jakaś ładna wizytówka i przybędą w tym wypadku nowe miejsca pracy.

Burmistrz – zastanawiające jest to, że jeszcze ani słowem nie powiedziałem o tym, co ma być z gruntem po „Garbarni” to zostało to już zdyskredytowane. Ani słowa nie zdążyłem powiedzieć na temat obiektu po „Uniconie” i dlaczego, i co proponujemy a zostało to zdyskredytowane, że nie warto i że absolutnie bzdura totalna i w wielu innych sytuacjach.

Po kolei, omówię sytuację „Uniconu”, bo tutaj było bardzo dużo pytań. Obiekt, z którym był problem i z którym spółka miała problem. Zwrócono się do Miasta o pomoc, żeby ta firma mogła istnieć, ponieważ musieli zmienić siedzibę. Taki był warunek w ministerstwie postawiony, że nie mogą funkcjonować w tak wielkim obiekcie. Pracowało wtedy w tej firmie około osiemdziesięciu czy siedemdziesięciu osób. Cały czas próbowano sprzedać ten obiekt a nie było chętnych.

Po zmianie siedziby na mniejszą w tej chwili, bardziej ekonomiczną „Unicon” został sprzedany. W ten sposób uratowano około siedemdziesięciu miejsc pracy na dziś. Firmę kupił przedsiębiorca prywatny z Torunia. Ma zamiar zainwestować w tą firmę i jest szansa, że te osiemdziesiąt miejsc to jest początek.

My jako Miasto jesteśmy w posiadaniu nieruchomości wartej według wojewody około półtora miliona złotych i pozostawienie tego obiektu tylko na dwa, trzy tygodnie spowodowało że galwanizernia została rozgrabiona.

Wyniesiono z stamtąd wszystkie metalowe elementy, tak że galwanizację trzeba było wyburzyć. Parę razy już na ten temat dyskutowaliśmy z Panem Andrzejem. Tłumaczyłem dlaczego tak się stało.

W tej chwili musimy wykonać dokumentację techniczną. To nie jest inwentaryzacja taka zwyczajowa, jaka jest robiona przy przekazywaniu obiektów. tylko wymagana jest dokumentacja techniczna, inwentaryzacja tzw. budowlana, po to żebyśmy mogli rozpocząć rozmowy z fachowcami nad zagospodarowaniem tego obiektu. To jest około ośmiu tysięcy metrów kwadratowych do zagospodarowania i proponujemy taki tytuł, który daje szerokie możliwości zagospodarowania tego obiektu. Chciałbym na komisjach z Państwem te propozycje przedyskutować.

Natomiast Państwo już żeście to potępili, jako zupełnie nie trafiony pomysł. Ja tylko przypomnę, że wojewoda przekazał te obiekty pod takim tytułem, więc nie możemy teraz dyskredytować wojewody, który przekazał obiekt właśnie na takie działania. No możemy ewentualnie nic nie robić i poczekać aż społecznie mieszkańcy Białogardu problem załatwią. Tak jak załatwili społecznie problem „Garbarni”. Czyli mówiąc krótko rozgrabienie tego obiektu na niezbędne elementy metalowe, które się zawsze komuś tam przydadzą. Więc jeżeli chodzi o „Unicon” tj. siedemdziesiąt tysięcy na wykonanie niezbędnej dokumentacji aby można było dyskutować dalej.

Jeżeli chodzi o występ Dody Burmistrz poinformował, że nie będzie się odnosił. Tylko ewentualnie Pan Dyrektor.

O gruncie „Garbarni” Pani Skarbnik jeszcze raz wytłumaczy. To jest teren przemysłowy. Nie ma tam „Natury 2000” jak niektórzy sugerują i teoretycznie w tej chwili można byłoby prowadzić wszystkie działania przemysłowe. Przypomnę, że nie kupujemy tego, bo nie mamy co zrobić z pieniędzmi, tylko chcemy pieniądze które nam są należne.

To jest jedyny moment, kiedy możemy odzyskać z tej instytucji cokolwiek. Mamy tam zabezpieczone ponad dwa miliony należności dla Miasta Białogard. Pozostały grunty, które mają jakąś wartość. Jesteśmy na liście tych różnych wierzycieli na pierwszych dwóch miejscach. To daje nam możliwość odzyskania pieniędzy w postaci gruntu. To jest ten element, który chciałbym abyście Państwo zrozumieli, że to jest ostatni moment, kiedy możemy odzyskać jakiegokolwiek pieniądze, które nam są należne. To jest prawie pięć hektarów gruntów atrakcyjnie położonych. Pani Skarbnik jeszcze raz dokładnie to wytłumaczy.

W odpowiedzi na pytanie radnego Z. Jonko w sprawie ulicy Walezego Burmistrz poinformował, że opóźniły się przetargi na wykonanie napraw gruntowych, w tym układanie elementów z płyt betonowych, ale jeszcze raz podtrzymuję deklarację że to będzie zrobione, więc proszę jeszcze o chwilę cierpliwości jak również ten kawałek chodnika. Sam, się zdziwiłem, że jeszcze nie jest zrobiony, bo wydałem dyspozycję, żeby to było wykonane i będzie to w najbliższym czasie zrobione.

Jeżeli chodzi o cmentarz i płot od strony rzeki to Pan Nowak tym się zajmuje i jeżeli Pana propozycja jest do zaakceptowania przez tych, którzy nadzorują ten cmentarz, a myślę tu o Konserwatorze Zabytków, to będzie to zrobione bo zgłaszał Pan, że tam zwierzęta dzikie od strony rzeki dostają się na cmentarz, więc będziemy chcieli to zabezpieczyć.

Pani E. Bury pytała o koszty komornicze, w kwocie dziewięćdziesięciu tysięcy i Pani Skarbnik za chwilę to wyjaśni.

Radna E. Bury mówiła, że nie rozumie tych zapisów. Burmistrz odpowiedział, że zapisy są tak szeroko sformułowane żeby można było pozyskiwać pieniądze w przyszłości i z różnych programów Unii Europejskiej na wsparcie dla osób, którzy tej pomocy potrzebują.

Mówicie Państwo o już istniejących instytucjach, ale będą pieniądze na inne formy działania. My wiemy już że będą bo o tym się mówi na różnych szkoleniach i musimy się po prostu przygotować do tego.

Pan Daniel Glinka mówił, że pewne rzeczy akceptuje, niektórych nie, też dziwi się że pieniądze chcemy przeznaczyć na szpital. Więc jeszcze raz powiem, że Miasto, Gmina jako samorząd nie jest zwolniona z dbałości o ochronę zdrowia. Znane są sytuacje i w Województwie Zachodniopomorskim, że są Szpitale Miejskie.

Miasta prowadzą szpitale, Szczecin i w Nowogardzie wybudowano dużym wysiłkiem szpital. A to, że akurat w Białogardzie szpital prowadzony jest przez Powiat no to dobrze. Powiat się tym zajmuje.

W Kołobrzegu szpital prowadzony jest przez samorząd wojewódzki a bogate Miasto poczuwa się do obowiązku i kilka milionów rocznie dokłada do funkcjonującego szpitala i to są to decyzje Miasta Kołobrzegu, że dokładają, ale ciężar utrzymania tego szpitala akurat spoczywa na samorządzie wojewódzkim i tam olbrzymie pieniądze z samorządu wojewódzkiego są przekazywane.

W odpowiedzi na pytania Pani K. Leś dotyczące kwoty 33.400 zł to Burmistrz odpowiedział, że dotyczy to dowożenia więźniów. My domówiliśmy się i mamy taką umowę podpisaną z aresztem w Dobrowie, że ci którzy tam są osadzeni mogą za darmo wykonywać prace w naszych różnych instytucjach i żeby nie wozić osobno do każdej instytucji domówiliśmy się z naszymi dyrektorami że jednym transportem będziemy przywozić kilkadziesiąt osób do pracy i te osoby są rozwożone po jednostkach i wykonują prace na rzecz naszych jednostek. Transport świadczony jest przez naszą spółkę – Zakład Komunikacji Miejskiej. Podliczyliśmy koszt do końca roku i to będzie właśnie 33.400 zł.

Burmistrz poprosił Panią Skarbnik aby udzieliła odpowiedzi na zadania przez radnych pytania.

Skarbnik Miasta - jeżeli chodzi o nabycie prawa użytkowania wieczystego gruntu po „Garbarni S.A. ” to określana wartość w operacie szacunkowym tego gruntu wynosi w zaokrągleniu 834.000 zł. Natomiast cena sprzedaży w drugiej licytacji wyniesie 2/3 wartości i to jest około 556.000 zł plus podatek VAT to mamy około 690.000 zł. To jest kwota, którą należy uwzględnić w wydatkach budżetu oraz 90.000 zł koszty egzekucji i to są szacowane koszty egzekucji. One mogą być mniejsze.

Natomiast po stronie dochodów wprowadza się zabezpieczenia wiarygodności Miasta Białogard na hipotecę w wysokości 570.000 zł łącznie, jako należność główna i odsetki i sumie po odjęciu wydatków i dochodów po kompensacie kwota do wypłaty przez Miasto wynosi około 220.000 zł.

Burmistrz - na pytanie radnego J. Harłacza dotyczące nieruchomości po „Uniconie” odpowiedział, odpowiadam, że wtedy kiedy funkcjonowała firma to sprzedawała nieruchomości i jedna nieruchomość została sprzedana w błędny sposób, w ocenie tego kto kupił tą nieruchomość jako współdział w gruncie. Ten który kupował sądził, że nabył osobną nieruchomość, bo chodzi o wiatę i biura, które się znajdują obok budynku głównego.

Okazuje się, że w akcie notarialnym sprzedano udział w całej nieruchomości i teraz jest spór na ten temat. To jest wyjaśniane. Wiem, że kancelaria prawna ze strony tej osoby prywatnej, która nabyła nieruchomość wyjaśnia to. Jest dużo wątpliwości, bo jedne dokumenty potwierdzają stan, taki jaki przedstawia ten, który kupował. W akcie notarialnym jest co innego. My otrzymaliśmy od wojewody nieruchomość tak jak powinniśmy otrzymać, czyli w całości. No i w tej chwili jest to wszystko wyjaśniane. Trzeba by mieć dokumenty w tej chwili, żeby to wszystko Państwu przedstawić i porównać pewne dokumenty i wtedy można by wychwycić różnicę w podejściu tej osoby, która nabyła udziały sądząc że nabywa odrębną nieruchomość. Pan W. Ławnikowski prowadzi tą sprawę. Jest problem.

Radny J. Harłacz – już mi Pan potwierdził ten szczegół, o który pytałem, że jest problem.

Prosiłbym jednak Burmistrza, aby nie wchodził w kompetencje Powiatowego Urzędu Pracy, w kompetencje MOPS-u żeby nie tworzyć dodatkowego zakładu czy jednostki budżetowej, bo jeżeli Pan coś utworzy to za chwilę trzeba będzie szukać środków finansowych na utrzymanie takiego podmiotu.

Absolutnie uważam, że to jest tak idiotyczny pomysł i nie godzę się na coś takiego, żeby pod taką nazwą funkcjonowała taka jednostka. Ja cały czas mówię że to zwalczanie ubóstwa, działania przeciwko bezrobociu i ubóstwo to będą powielane z roku na rok z większą intensywnością, tylko dlatego, że my jako radni nie bierzemy wszyscy odpowiedzialności za rozwój mieszkalnictwa tym mieście.

To są inne zadania, którym się Miasto w ogóle nie powinno się zajmować. Od tego jest MOPS i niech się MOPS tym zajmuje.

Niech Pan nie tworzy dodatkowego pionu, który miałyby dodatkowo jeszcze funkcjonować w zakresie tego do czego są już powołane jednostki.

Powrócę do tego placu na ulicy Gryfitów. Dobrze byłoby Panie Burmistrzu, gdyby przeanalizował Pan możliwość stworzenia parkingów między ulicą Gryfitów a wjazdem na to boisko. Pomiedzy boiskiem a ulicą Gryfitów jest pas zieleni. To jest akurat taki odcinek, w którym można wykonać na czterdzieści pięć, pięćdziesiąt miejsc parkingowych, żeby te pojazdy nie były na tym placu i żeby dzieci i młodzież bawiąca się na placu nie musiała wdychać spalin. Ponadto należało zachować bezpieczeństwo i nie doprowadzić do niszczenia mienia o ile chodzi o te pojazdy i żeby tam nie dochodziło do wypadków wybicia szyby. Trzeba zniwelować te pół metra gruntu i stworzyć parkingi wzdłuż ulicy a plac cały powinien służyć do zabaw dzieci młodzieży.

Radny A. Milczarek - odniosę się na początku do punktów oświetleniowych, które mają powstać na remontowanych ulicach. Na tych ulicach, które zostały ostatnio zrobione np. ulicy Sygietyńskiego lampy stoją w centrum chodnika. Zgłaszam uwagę, żeby przy projekcie tych nowych ciągów świetlnych wziąć pod uwagę przyszłe chodniki i ulice i żeby ktoś zwrócił na to uwagę ta żeby wykonawca znowu nie powiedział, że on inaczej postawić nie może i musi być chodnik tu gdzie lampa.

Odnosząc się do pomocy dla Szpitala Powiatowego chciałem przypomnieć, że nie tak dawno podjęliśmy uchwałę, że 500.000 zł przeznaczamy na rondo. Wspomagamy województwo. Myślę, że czymś normalnym jest wspomóc Powiat a tym bardziej szpital. Te pieniądze jak najbardziej są zasadne.

Chciałbym podziękować niektórym radnym, że wspierają pewne koncepcje, które trzeba powiedzieć od dawna gdzieś są i zaczynają być realizowane. Mimo, że późno to dziękuję, bo każdy głos się liczy i Panu Burmistrzowi dziękuję za to. Tak naprawdę to nie potrzebuję żadnej Telewizji Kablowej, nie potrzebuję wystąpień radnych żeby chociażby realizować to, co zostało zaplanowane i jest konsekwencją realizacji tego co zostało zaplanowane i co mieszkańcy zauważą.

Radny J. Harłacz – dziękuję kolego, że się przyłączyłeś, bo ja byłem pierwszym inicjatorem i dobrze że to zauważyłeś i nie dziękuj mi, bo ja byłem w poprzedniej Radzie a ty wtedy raczkowałeś.

Radny A. Milczarek – Panie radny ale ja nie mówię o Panu.

Radny J. Harłacz – nie ważne o kim ty mówisz.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o zachowanie spokoju.

Radny J. Harłacz – kolega błędzi i ja to rozumiem.

Radny A. Milczarek – ostatnio Pan zabłądził na Gryfitów. Zauważyłem.

Przewodniczący poprosił aby przejść do tematu.

Radny J. Harłacz – Panie Burmistrzu chcę Panu zwrócić uwagę, jeśli Pan po „Garbarni” zechce utworzyć miejsce na składowanie odpadów komunalnych, to chcę żebyśmy nie przechodzi koło tego tak obojętnie i to kolejne wydatki z przystosowaniem infrastruktury budowlanej trzeba będzie wykonać na składowisko tych odpadów a to będzie w graniach trzy i pół, cztery miliony złotych.

Jeśli Miasto jest tak bogate i w tym kierunku idzie to ja gwarantuję, że za te cztery miliony niedługo będziemy musieli szukać w budżecie pieniędzy, które tak naporzę nie dadzą nam niczego. Warto byłoby pomyśleć o pracach na wykorzystanie tych wszystkich elementów, o których Pan mówi składowania odpadów komunalnych w Lasku Miejskim. Tam jest kawałek terenu, tam można przystosować. Tam jest w miarę teren utwardzony, odwodniony a tu w przypadku „Garbarni” będziemy mieli problem bo trzeba będzie wyłożyć kolejne kilka milionów złotych.

Przypomnę wszystkim tu, żebyście Państwo sobie zdawali sprawę, że jeszcze nas czeka rekultywacja wysypiska śmieci w Krzywopłotach, gdzie udział Miasta w tym przedsięwzięciu sięga trzech milionów złotych. Zastanówcie się czasami czy warto nam budować śmietniki czy mieszkania.

Przewodniczący Rady poinformował o zamknięciu dyskusji i przejściu do głosowania.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013, głosując: za - 11, przeciw- 0, wstrzymało się - 6.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XL/295/2013.

Radny J. Harłacz – ja wiem, że tobie czasami coś pod kopułką nie dogrywa. Ale przestań.

Radny A. Milczarek – myślę, że nie więcej niż tobie.

Radny J. Harłacz – ty masz takie problemy emocjonalne, że często ubikację z kuchnią mylisz i wchodzisz do zlewu.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o przystąpieniu do omawiania następnego projektu uchwały

e) zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2020

Radny A. Milczarek – chciałbym żebyś teraz powiedział coś o sobie.

Radny J. Harłacz – ja zawsze idę wyprostowany.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że proponuje radnym aby wyszli do drugiego pomieszczenia i porozmawiali sobie.

Radny J. Harłacz – no nie, tu już jeden ze mną wyszedł i nie będą mówił jak to się skończyło. Czas wibrującej reki później zadziałał.

Radny A. Milczarek – przepraszam, a kto to był?

Radny J. Harłacz – musisz na Połczyńską się zgłosić to ci powiedzą.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że prosi Panów o spokój i Prosi Panią Skarbnik o omówienie projektu uchwały.

Pani Skarbnik – proszę o przyjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2020. Zmiany w wartości Wieloletniej Prognozy Finansowej wynikają ze zmian w uchwale budżetowej, czyli chodzi o dochody i wydatki.

Wprowadza się w wykazie Przedsięwzięć Wieloletnich w załączniku numer 2 tytuł inwestycji „Przebudowa i zagospodarowanie terenów przemysłowych po Uniconie na Regionalne Centrum Solidarności Pracy ukierunkowane na przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu, biedzie strukturalnej i bezrobociu”. Planowane łączne nakłady finansowe wynoszą 970.000 zł.

Pani Skarbnik powiedziała, że chciałaby zwrócić uwagę że w tym punkcie należy poprawić datę, tam jest okres realizacji inwestycji od 2013 do 2014 roku i zamiast 2014 powinno być data 2019 .

Dyskusja:

Radny Z. Jonko- Pani Skarbnik chciałem się dowiedzieć jak to jest ze wskaźnik zobowiązań w roku 2013 bo wskazuje nam, że nie spełniamy. Czy to nie jest wynikiem zrolowania kredytów i o jaką kwotę przekroczyliśmy?

Pani Skarbnik powiedziała, że radnemu chodzi o ten wskaźnik 15%, który obowiązuje jeszcze w tym roku i on teraz wynosi 14,58% i mieścimy się w tym procencie.

Natomiast od następnego roku będzie to całkowicie indywidualny wskaźnik i wtedy musimy pilnować innych.

O godzinie 15.40 obrady sesji opuścił radny P. Szyszak.

Radny J. Harłacz – wiemy, że w 2014 roku, być może pod koniec roku ruszy transza dodatkowych Unijnych środków na szereg zadań w samorządach. Widzę środki zaplanowane na kolejny rok. Jeśli zostaną przyjęte, to nie wiem jak z Panem rozmawiać, żeby nie nastąpiła ich znowu realizacja. Zastanawiam się nad jedną kwestią. Co będzie z naszymi jednostkami samorządowymi? Co będzie z naszą nie spółką, bo jeszcze ta spółka nie powstała BZN –u? Jak dzisiaj wychodzi Pana wartość ekonomiczna w stosunku do tej spółki by spłacić dzisiaj zaległości wobec wspólnot? Jak Panie Burmistrzu będzie Pan chciał pogodzić finansowanie wszystkich tych sfer przy tak zubożonym budżecie?

Podniósł Pan już maksymalnie podatki od działalności gospodarczej, czyli od nieruchomości. Podniósł Pan już słyszę podatki od wieczystego użytkowania o 90%.

Panie Burmistrzu, to miasto to nie enklawa warszawskiej dzielnicy Ursynów a to jest biedny białogardzki mieszkaniec, którego nie stać dzisiaj na tak kolosalne płacenie różnego rodzaju opłat administracyjnych, podatków w stosunku do kasy Miasta.

Czy Pan przewiduje, że Pan takie środki w wyniku różnego rodzaju podwyżek, które Pan zastosował w stosunku do mieszkańców, że Pan je uzyska?

Jesteśmy po półroczu i jak wygląda dzisiaj wskaźnik ściągłości tych wszystkich podatków na zabezpieczenie w tym roku ale przy realizacji dodatkowych zadań, z których wynika że w planie wieloletnim Pan już przewiduje kolejne inwestycje.

Mówimy tu milionowych kwotach. Jak Pan zabezpieczy dochody Miasta w tym zakresie, bo zewnętrznego światła finansowego ja na razie tutaj nie widzę?

Burmistrz - jeżeli chodzi o wpływy do budżetu z tych tytułów, o które Pan pytał to wyglądają dobrze. Są lepsze nawet niż planowaliśmy. Natomiast jeżeli chodzi o przygotowanie samorządu do absorpcji środków z Unii Europejskiej prawdopodobnie będą obniżone te progi własnego wkładu do pięciu, może piętnastu procent i to też da szansę żebyśmy mogli tutaj startować w konkursach i pozyskiwać pieniądze.

Poza tym mają być jakieś ułatwienia, bo samorządy grupują się w pewne większe podmioty i tam też będzie łatwiej jeżeli chodzi o pozyskiwanie. Generalnie jest sytuacja taka i o tym mówią politycy w Warszawie wspierania dużych podmiotów, dużych miast, silnych gospodarczo. Natomiast, jak to oni określają nich ci biedni sobie radzą sami, więc nie liczyłbym na jakiś deszcz niewiadomo jakich pieniędzy Unii Europejskiej w takim stylu, jak to było do tej pory. Ci, którzy potrafili z tego skorzystać to dobrze natomiast na budowę infrastruktury, dróg, ulic i takich rzeczy które były robione do tej pory w ogóle nie będzie na nie pieniądze. Tyle wynika z tych różnych spotkań, szkoleń i o tym się mówi.

Natomiast Pani Skarbnik mówiła o jednej bardzo ważnej rzeczy, bo mówił Pan o jednostkach, to trzeba będzie wypracować w dochodach własnych taką nadwyżkę operacyjną, która pozwoli ewentualnie na zaciąganie jakich kolejnych kredytów. To jest problem, że w tej chwili zrównano wszystkie gminy tym wskaźnikiem. Nie ważne kto i ile miał kiedyś zadłużenia bo wszyscy traktowani będą inaczej i nawet te gminy tak jak Miasto Białogard, który teoretycznie w tej chwili ma dobrą sytuację, jeżeli nie potrafimy wypracować nadwyżki to możemy mieć też problemy z zaciąganiem kolejnych zobowiązań i wykorzystywaniem tych pieniędzy z Unii Europejskiej ale taka jest polityka Rządu co do samorządów. My o tym mówimy jako samorządowcy już od dłuższego czasu.

Radny J. Harłacz – czy to, co Pan zaplanował w inwestycjach na kolejny rok, na przyszłe lata tematycznie mieści się w tych środkach unijnych? Czy Pan przewidział że na powstanie takiej bazy po „Garbarni” czy „Uniconie”, że na to będą środki?

Burmistrz – chodzi oczywiście o to żeby przygotować dokumenty, bo bez podstawowych dokumentów nawet nie można sobie śnić o tym, że się pozyska jakieś pieniądze.

Trzeba myśleć już w tej chwili o przygotowaniu pewnych projektów, dokumentów, które później szybko posłużą w wypełnianiu wniosków o środki z Unii Europejskiej. Tak było wcześniej i to się chyba nie zmieni.

Te samorządy, które w szufladach miały dużo projektów różnych przygotowanych miały szansę pozyskiwania pieniędzy. Ci którzy tych dokumentów nie mieli nie mieli szansy wystartowania w konkursach.

Radny J. Harłacz – Pan dzisiaj mówi o pewnych kategoriach i kryteriach, które będą przyjmowane i rozpatrywane przy rozdawaniu projektów unijnych. Być może to będzie pięć, dziesięć, piętnaści czy dwadzieścia procent. Założmy tak, bo to w zależności od zadaniowości, w zależności od wielkości tego kapitału własnego do inwestycji.

Natomiast Panie Burmistrzu proszę nie liczyć na to, że my w przyszłym roku jesteśmy w stanie wygenerować większe dochody własne, bo już nie będzie z czego. Te maksymalne podatki dzisiaj pozwolą nam ujawnić pod koniec tego roku tak naprawdę jaki kapitał wpłynie do Miasta w wyniku tych wszystkich podwyżek. Już Pan więcej nie będzie w stanie zaplanować bo ustawa nie pozwala na podwyższenie dodatkowo podatku. Nie wiem jak wygląda spraw CIT- u i PIT-u? Jakie są zwroty? O ile będą pomniejszone do kasy budżetu Miasta?

Nie chciałabym tutaj się łądzić, że my będziemy mieli nadwyżkę środków własnych. Ja wątpię w to. Myślę, że przy tej zadaniowości, przy tym szerokim rozdawnictwie środków, które Pan zastosował w Mieście spowoduje Pan w niedługim czasie pewne zamarcie, pewną blokadę a w niektórych sytuacjach odstąpi Pan od realizacji wielu zadań.

Nie widzę takiej możliwości aby zwiększyć dochody własne i prosiłbym Pana żeby Pan nie epatował taką pozytywną empatią bo nie chciałabym tak tej empatii odbierać że to wszystko będzie dobrze tak, jak sobie Pan zaplanuje.

Te wszystkie dochody jakie Miasto ma to Pan doskonale wie, że to są uciulane środki mieszkańców, którym się powyższa notorycznie progi podatkowe a na to już więcej nie możemy pozwolić. Tylko mnie ta zadaniowość cały czas zastanawia. Jak Pan sobie poradzi w przyszłym roku jednocześnie nie likwidując któreś z naszych szkół i właściwym finansowaniu naszych jednostek?. Zobaczę jak będzie wyglądała otwarta furka finansowa dla ewentualnego powstania białogardzkiej spółki, którą jest dzisiaj BZN. Tutaj jeszcze nie ma recepty żadnej. Nie ma dokumentów. Nie ma nic. A ja wiem co tkwi w trawie, ale przypomnę Panu za dwa miesiące.

O godzinie 15.50 obrady sesji opuściła radna K. Leś.

Radny K. Sęk - Panie Burmistrzu czaruje Pan nas jak zawodowy czaruś. Pan pozwolił sobie czytać radnym, bo być może nie zrozumieli treści dokumentów przedkładanych. Pan planuje zrobić Regionalne Centrum Solidarności Pracy ukierunkowane na przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu, biedzie strukturalnej i bezrobociu. Panie Burmistrzu, o środkach o których Pan mówi, że Pan musi mieć infrastrukturę żeby je zdobyć. Ja się dziwię i chcę powiedzieć, że Pan ma taką infrastrukturę. Ma Pan MOPS. Ma Pan jednostki organizacyjne. Ma Pan sam Urząd Miasta, który przecież zdobywa takie środki na aktywizację bezrobotnych.

Pani Burmistrz nawet do Liverpoolu i do Rzymu jeździ żeby zobaczyć jak to tam się robi z tymi bezrobotnymi. Środki są na to wszystko.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że Radny już się w tej sprawie wypowiedział. Słowo w słowo.

Radny K. Sęk – przepraszam, ale proszę się zachowywać kulturalnie.

Przewodniczący Rady Miejskiej - naprawdę wszyscy już to słyszeli.

Radny K. Sęk – tak naprawdę głupio zwracać starszej osobie uwagę, jeżeli już Pan tak drastyczny poziom obniża tej dyskusji, to proszę zamilknąć.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że prosi powrócić do tematu.

Radny K. Sęk - Panie Burmistrzu Pan mówi, że Pan buduje w tej chwili instytucję, która w przyszłości będzie zdobywała środki unijne, na to żeby walczyć z bezrobociem. Panie Burmistrzu ci bezrobotni i biedni nie dojdą, bo oni na chleb nie mają. Oni z głodu gdzieś tam pod płotem zostaną albo z mrozu i nie dojdą do Pana instytucji kolejnej.

Jestem przeciwny inwestowaniu i czarowaniu nas, że ktoś nam da na to pieniądze. My będziemy musieli mieć administrację o której Pan mówi, żeby zdobyć na jakieś szkolenia pieniądze. To jest kpina z tych bezrobotnych i bezdomnych. Nie wiem, mnie Pan nie przekonał i was wszystkich też i powinniście się sprzeciwić takim traktowaniu tak naprawdę tych biednych ludzi.

Przewodniczący Rady poinformował, że przy braku dalszych chętnych poddaje projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2020, głosując: za - 11, przeciw- 4, wstrzymało się - 1.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XL/296/2013.

Ad 3. Zamknięcie Sesji.

Po wyczerpaniu porządku o godzinie 15.53 Przewodniczący Rady Miejskiej wypowiedział formułę: „**Zamykam obrady XL Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.

protokołowała: Joanna Kamińska

**PRZEWODNICZACY RADY
mgr Józef Leszczyk**